

Trwa zacięta walka

## Każdy chce mieć wielkie podwórko

Ogłoszony przez firmę kosmetyczną konkurs na plac zabaw rozgrał internautów i obudził lokalne patriotyzmy. Okazuje się, że w rankingu aktualizowanym na internetowej stronie konkursowej wśród miast wschodniej Wielkopolski prowadzi Turek

Czytaj str. 13

Sprawa częściowo zakończona, bo...

## Po latach wójt pojawił się w sądzie

Czytaj str. 7

Turkowskie obchody Dnia Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej

## Nie tylko w nowej formule

Czytaj str. 10

Społecznikowskie projekty z gminy Malanów

## Leśna scena a może noc aktorów

Czytaj str. 15

Kolejna lekcja śpiewania

## Za3MAJ się i śpiewaj z Brudzewem!

Czytaj str. 5

Dawid Czubak we Francji

## Walczył z „Piekiełm Północy”

Czytaj str. 14

Łapówkarz odpowie przed sądem...

## Stówka za dowód rejestracyjny

Czytaj str. 2

## Płonął las w Chrapczewie

Czytaj str. 2

Skończona historia koźlaków w gminie Tuliszków

# Szkoda, by historia w piec poszła

Zupełnie bezszelestnie, bez słowa protestu czy żalu, już kilka miesięcy temu rozebrano stojący w Piętnie od ponad 250 lat wiatrak. W minionym tygodniu także mieszkańcy Smaszewa stracili z oczu swojego koźlaka. Jak to możliwe, że zabytkowe budowle niszczały przez wiele lat, by w końcu zupełnie zniknąć?!

Czytaj str. 12 i 13

Malanowianie otworzyli się by pomagać, bo...

## W Antosiu bije tylko połowa serduszka

Antoś Rzepka ma 7 miesięcy, kochających rodziców i liczną malanowską społeczność po swojej stronie. A wsparcie jest mu potrzebne, bo urodził się z wadą serca

Czytaj str. 22



Hucznie zapowiadana inwestycja

## Wybory a sprawa termomodernizacji kina Tur

Z wielką pompą, na kilkanaście dni przed ubiegłorocznymi wyborami samorządowymi, poprzedni burmistrz Zdzisław Czapla zapowiedział termomodernizację budynków kina Tur oraz Miejskiego Domu Kultury. Pieniądze miały być z zewnątrz. Prace modernizacyjne, choć powinny zakończyć się w tym roku, jeszcze się nie rozpoczęły i już się nie rozpoczną

Czytaj str. 3

Choć nie ma gotowej recepty na długowieczność, to może

## Radość z życia, brak narzekań oraz... barszcz

W minionym tygodniu Leokadia Józefowicz świętowała setne urodziny. Choć całe życie spędziła na ciężkiej pracy, zachowywała pogodę ducha i radość, jadła zdrowo, nie narzekała i unikała lekarzy. Może to recepta na długowieczność?

Czytaj str. 7

REKLAMA

**Turek.net.pl**  
NIEZALEŻNE ŹRÓDŁO INFORMACJI OD 1998

ODWIEDZ NAS

259/DK

tv WIELKOPOLSKA

TELEWIZJA INFORMACYJNA

tv WIELKOPOLSKA

twielkopolska.pl

# Pożar lasu w Chrapczewie

W czwartek, 9 kwietnia o godzinie 17.40, jednostka Ochotniczej Straży Pożarnej w Dobrej zadysponowana została do pożaru lasu na terenie wsi Chrapczew. Po dojechaniu na miejsce stwierdzono, że płonie ugór i pozycje przylegającym do niego lesie.

Po rozpoznaniu zdecydowano o zwiększeniu sił i środków, ponieważ jak nam powiedziano pożar choć nie wydawał się groźny rozprzestrzenił się na powierzchni około 70 arów.

Stąd też wezwano dodatkowe oddziały. Przybyły zastępy z: Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Turku, Ochotniczej Straży Pożarnej w Plekarach, OSP Rzechta I drugi z OSP Dobra. Akcja gaszenia, a następnie dogaszania palącej się ściółki trwała dwie i pół godziny. W obawie przed ewentualnym ponownym wzniesieniem pożaru, teren w godzinach nocnych patrolowali funkcjonariusze Straży Leśnej. (art)



Pożar powstał na ugorze, a następnie przeniósł się do lasu.



W akcji uczestniczyło pięć zastępów strażackich.



Gaszono bezpośrednio z samochodów jak i z pomocą rozciągniętych linii gaśniczych.

Okradli ośrodek wypoczynkowy, ale...

## Pod okiem monitoringu

Wykorzystując przerwę świąteczną, czterej mężczyźni wjechali VW passatem na teren ośrodka wypoczynkowego w Kościankach, gm. Dobra i pod czujnym okiem monitoringu ukradli kilka wartościowych przedmiotów. Jak zapewniają policjanci, ich ujęcie to kwestia czasu.

Podczas długiego, świątecznego weekendu, pomiędzy 3 a 7 kwietnia okradziono ośrodek wypoczynkowy Rafa w Kościankach, gm. Dobra. Po zerwaniu kłódki w bramie czterej mężczyź-

ni wjechali na zamknięty teren vw passatem kombi i zapakowali do niego pompę pływakową o wartości 350 zł oraz prostownik do ładowania meleksów wart 3500 zł. Złodzieje nie zdawali so-

bie pewnie sprawy, że są nagrywani. Taśmy z monitoringu już zabezpieczyła policja, jak zapewniają funkcjonariusze, amatorzy cudzego sprzętu już niedługo odpowiedzą przed sądem. boxa

Łapówkarz odpowie przed sądem...

## Stówka za dowód rejestracyjny

O tym, że łapówka nie jest rozwiązaniem problemów przekonał się mieszkaniec Brudznia, w gm. Brudzew. Za 100 zł chciał się wykupić od zabrania mu dokumentów niesprawnego auta.

We środę, 1 kwietnia kierowca TIR-a próbował za sto złotych namówić turkowskich policjantów, by odstąpili od zabrania mu dowodu rejestracyjnego. Około godz. 17.00 funkcjonariusze sprawdzili TIR-a marki Renault z naczepą

na jednej ze stacji benzynowych. Kiedy dopatrzyli się nieprawidłowości postanowili nie dopuścić auta do dalszego ruchu. Wtedy to kierowca, 55-letni mieszkaniec Brudznia postanowił wręczyć im 100 zł. Nie dali się namówić, co

jednak nie zakończyło sprawy. Mężczyźni grozi kara nawet do 8 lat pozbawienia wolności, na razie jednak na wniosek prokuratora, zastosowano wobec niego poręczenie majątkowe w wysokości 1500 zł. boxa

VIII edycja ogólnopolskiego konkursu

## Doceń policjanta, który ci pomógł

Nagradzano już policjantów z Łodzi, Warszawy, Chrzanowa czy Jasła, może przyszedł czas na Turka? Niedawno ruszyła kolejna edycja konkursu pod tytułem „Policjant, który mi pomógł”. Ma on nagrodzić funkcjonariusza, który w szczególny sposób działa na rzecz ochrony ofiar przemocy domowej. Swojego kandydata można zgłaszać do 31 maja.

Konkurs organizowany jest przez Ogólnopolskie Pogotowie dla Ofiar Przemocy w Rodzinie „Niebieska Linia”, a patronuje mu Komendant Główny Policji oraz rządowy program ograniczania przestępczości i aspołecznych zachowań „Razem Bezpieczniej”. Jego głównym celem jest podkreślenie roli policjantów w systemie przeciwdziałania przemocy w rodzinie, ale też wsparcie tych, którzy podejmują prawidłowe

działania i osobiście angażują się w pomoc osobom krzywdzonym.

–Wiemy jakie znaczenie ma reakcja policjantów na wezwanie do awantury domowej. Jeśli jest dobrze przeprowadzona, a dalsze działania konsekwentne, to może być początkiem końca dramatu w rodzinie – twierdzą organizatorzy i zapewniają, że coraz częściej osoby pokrzywdzone mówią pozytywnie o pracy policjantów rzetelnie wykonujących

swoje obowiązki i konsekwentnie stosujących procedury prawne. Takich właśnie funkcjonariuszy ma nagradzać konkurs, popularyzując jednocześnie ich postawy w całym środowisku policji.

Zgłoszenia przyjmowane będą do 31 maja tego roku. Więcej informacji oraz formularz zgłoszeniowy można znaleźć na stronie internetowej [www.policjant.niebieskalinia.pl](http://www.policjant.niebieskalinia.pl) boxa

Kilku nietrzeźwych za kierownicą i trzy niegroźne w skutkach burdy – to bilans świąt Wielkiej Nocy w powiecie turkowskim. –Służyć było więcej, zarówno na drogach licząc się z natężeniem ruchu, a także sił prewencyjnych z uwagi na świąteczne imprezy – zapewnia Piotr Kąciak, rzecznik komendanta turkowskiej policji.

## Święta w policyjnych statystykach

Minione święta możemy liczyć od Wielkiej Soboty, tego dnia funkcjonariusze zatrzymali na drogach powiatu dwóch amatorów jazdy po kieliszku. O godz. 7.40 za kierownicę swojego renault wsiadł 56-letni turkowiec. Jechał przez Kolnicę w gm. Brudzew mając prawie promil alkoholu. O godz. 23.50 funkcjonariusze zatrzymali na ul. Rynek we Władysławowie 19-latkę z Russocic, który także mając promil alkoholu przemierzał drogi swoim audi 80. Pięć minut po północy, już w niedzielę, w Przykonia policjanci wyeliminowali kolejnego nietrzeźwego. Tym razem drogą krajową pędził oplem astra 34-latek z Wartkovic. Badanie pokazało u niego 0,5 promila alkoholu. Choć wielkanocna niedziela nie była najcieplejszym dniem, wiosnę poczuł 57-letni mieszkaniec Cichowa. O godz. 16.25 policjanci zatrzymali go w Koźmienie, gm. Brudzew kiedy pokonywał trasę... motorowerem. Alkomat pokazał 1,8 promila.

W niedzielną noc, kilka minut po północy, na ul. Kaliskiej we Władysławowie wpadł kolejny kierowca łamiący prawo. Miesz-

kaniec powiatu jarocińskiego początkowo nie chciał zatrzymać się do kontroli, kiedy jednak policjanci postawili na swoim, okazało się, że zgodnie z ich przypuszczeniami mężczyzna nie jest trzeźwy. 33-latek resztę nocy spędził w izbie wytrzeźwień.

W świąteczne noce – zarówno z niedzieli na poniedziałek, jak i z poniedziałku na wtorek do turkowskiego szpitala trafiło kilku amatorów mocnej zabawy i mocnych trunków. Do dwóch incydentów, które musiały uspokoić policja doszło w Grąbkowie, gm. Malanów. Tam jak na razie nie wiadomo w jakich okolicznościach, podczas zabawy jeden z mężczyzn dostał w głowę szklanką. Niezbędne okazało się założenie mu szwów, jednak chwilę później na własne życzenie wyszedł ze szpitala. Dzień, a właściwie noc później w Turku funkcjonariusze interweniowali w miejscu, które doskonale znają – w klubie przy ul. Komunalnej. Tym razem do szpitala trafił 18-letni turkowiec, okoliczności bójki też nie są jasne, bo chłopak był w stanie mocno wskazującym.

boxa

Hucznie zapowiadana inwestycja, czyli...

# Wybory a sprawa termomodernizacji kina Tur

Z wielką pompą, na kilkanaście dni przed ubiegłorocznymi wyborami samorządowymi, poprzedni burmistrz Zdzisław Czapla zapowiedział termomodernizację budynków kina Tur oraz Miejskiego Domu Kultury w Turku. Pieniądze miały być z zewnątrz. Prace modernizacyjne, choć powinny zakończyć się w tym roku, jeszcze się nie rozpoczęły i już się nie rozpoczną. Bo pieniędzy, przyobiecanych jedynie, nie wystarczy. I już w październiku ubiegłego roku wiadomo było, że do tej inwestycji miasto musi dołożyć z budżetu. Ale wówczas nikt o tym nawet nie wspominał.

W 2015 roku Kino Tur i Miejski Dom Kultury miały zyskać nowy wizerunek. Oba budynki, nie należące do najpiękniejszych w mieście, miały przejść gruntowne remonty zarówno wewnątrz, jaki na zewnątrz, dzięki pieniądzom pozyskanym z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie. Turkowski Urząd Miejski złożył bowiem wniosek w konkursie na termomodernizację budynków użyteczności publicznej, zgłaszając właśnie te dwa obiekty. Po różnych zawirowaniach, w październiku ubiegłego

roku okazało się, że wniosek znalazł się na liście podstawowej, co dawało jedynie nadzieję na inwestycję w ocieplenie ścian zewnętrznych, stropu dachów, wymianę stolarki okiennej i drzwiowej, modernizację instalacji CO i ciepłej wody użytkowej. Na dachu MDK-u miały znaleźć się cztery solary. Kino, do teraz ogrzewane piecem olejowym, miało zostać podłączone do miejskiego ciepłownika – takie były założenia projektu. Ówczesny burmistrz Zdzisław Czapla natychmiast odrzucił sukces, wtórowała mu dyrektor placówki Bożena Cesarz: *–Dostaliśmy nadzieję na polepszenie warunków. Nasze budynki są stare i nieśtety nie nadążają za zmianami, wymagają sporo inwestycji żeby świecić przykładem i być na miarę dzisiejszych czasów. Zmieni się ich wygląd zewnętrzny, co przeloży się na otoczenie. Widać różnicę między na przykład sąsiadującym liceum, a domem kultury – mówiła dyrektor MDK-u, podczas konferencji prasowej zwołanej po to, by pochwalić się planami. Wszystkie prace miały być wykonane do końca 2015 roku.*

Dlaczego więc, mimo że mamy już kwiecień 2015 ruszowania wokół budynków nie stoją? Ba... nie słyhać nawet o przetargu na wykonanie robót.

Jak przyznaje Agnieszka Dłoniak, kierownik wydziału środków zewnętrznych UM w Turku, optymistycznie założono, że uda się sfinansować całość przedsięwzięcia, którego kosztorys opiewał na ponad 1 mln 900 tys. zł. Regulamin konkursu mówił



Ani kino Tur, ani budynek MDK-u w tym roku nie nabiorą innej estetyki, niż tę którą posiadają obecnie. Ale jak zapewnia Agnieszka Dłoniak, w nowej perspektywie finansowej Unii Europejskiej hędzie sporo pieniędzy na projekty termomodernizacyjne. Ostatecznie nic więc straconego, zwłaszcza, że jeszcze w tym roku kino podłączone ma być do miejskiego ciepłownika. Będzie więc i ciepła woda i gorące kaloryfery, a tym samym olejowa kotłownia zostanie wyłączona z użytkowania. Efekt ekologiczny więc hędzie – jeden komin mniej na starówce.

bowiem o dofinansowaniu na sto procent wartości inwestycji (kosztów kwalifikowanych), jednak był w nim też zapis, że nie może to być więcej niż 1 mln 100 tys. zł! O czym zresztą wiadomo było już w październiku ub. roku. *–Nawet kiedy dostaliśmy dofinansowanie, musieliśmy liczyć się z tym, że resztę będziemy musieli dołożyć ze środków własnych. Część można było odzyskać z podatku, po przetargu koszt też mógł się jeszcze obniżyć. To*

*nadal jednak była spora suma. Podjęliśmy decyzję, że będziemy szukać wszelkich możliwych form dofinansowania – opowiada Agnieszka Dłoniak. W grudniu 2014, w ciągu jednego dnia, stworzono wniosek po kolejne pieniądze na ten sam cel, tym razem do Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska w Poznaniu. Choć z góry było wiadomo, że dysponowane stamtąd pieniądze to zaledwie nikły procent z tych potrzebnych. Ale i to*

*się nie udało. –Kiedy oceniano formalnie wnioski, zauważono dwa drobne uchybienia w naszym audycie energetycznym. Poproszono nas o korektę. Została zrobiona. Po kilku dniach okazało się jednak, że wniosek odrzucono z przyczyn formalnych – pieczęć beneficjenta, czyli Miejskiego Domu Kultury, została postawiona na dole strony, a powinna na górze! – absurdalną sytuację wyjaśnia A. Dłoniak. Nadal trwają procedury odwoławcze,*

bo urzędnicy z tukowskiego magistratu uważają, że niedopuszczalne jest wykorzystanie takiego powodu do odrzucenia całego wniosku.

Tymczasem na światło dzienne wyszły kolejne problemy. Budynek MDK-u stoi w granicy działki, by go ocieplić z zewnątrz trzeba było otrzymać tzw. zgodę na dysponowanie gruntem, od właściciela sąsiadującego terenu. Takiej nie było, kiedy zgłaszano projekt termomodernizacji do konkursu w NFOŚiGW. Negocjacje z właścicielką nie przyniosły żadnych pozytywnych dla miasta i dla inwestycji rozwiązań *–Jest zainteresowana wyłącznie sprzedaż – przyznaje Dłoniak. Wróble ćwierkają, że kwota wykupu kilkunastu metrów kwadratowych jest słuszną... zbyt słuszną, by się na nią godzić.*

Summa summarum wyszło na to, że otrzymując ponad milion złotych dotacji, brakuje wkładu własnego, którego w żadnej kwocie nie uwzględniono w tegorocznym budżecie. Nie ma też wykupionego gruntu (jego kupno jeszcze bardziej podrożałoby całość przedsięwzięcia), a bez tego nie można nawet ogłosić przetargu.

*–W nowej perspektywie finansowej, która już rusza, na projekty termomodernizacyjne jest mnóstwo pieniędzy. Zakładamy więc, że pojawi się korzystniejszy konkurs. My w tym czasie przyjrzymy się wydatkom, pomyślimy co zrobić z gruntem, może ocieplić budynek od środka – przekonuje Agnieszka Dłoniak*

Przyjdź do technikum i...

## Oddaj krew i zapisz się do bazy dawców szpiku

Jeżeli czujesz się zdrowy, ważysz nie mniej niż 50 kg, jesteś pełnoletni i gotów do uratowania komuś życia, to właśnie Ciebie uczniowie i pracownicy Zespołu Szkół Technicznych w Turku, zapraszają do uczestnictwa w akcji oddawania krwi. Będzie też okazja, by zapisać się do bazy dawców szpiku kostnego.

Akcja honorowego poboru krwi odbędzie się w najbliższy piątek, 17 kwietnia, w budynku „C” (ul. Milewskiego 3) Zespołu Szkół Technicznych w Turku. Rejestracja chętnych dawców rozpocznie się już o godz. 8.00 i potrwa do 12.00. Aby móc oddać krew trzeba mieć powyżej 18 lat, ale nie więcej niż 65, należy też zabrać ze sobą dokument potwierdzający tożsamość i adres zamieszkania. Dodatkowo

będzie można także zgłosić się do bazy potencjalnych dawców szpiku kostnego, co wiąże się jedynie z decyzją i wypełnieniem odpowiedniej deklaracji oraz oddaniem próbki krwi do badania.

Akcja współprowadzona jest z Regionalnym Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Kaliszu, którego pracownicy przygotowują stronę medyczną przedsięwzięcia. *–Czujesz się zdrowy, ważysz nie*

*mniej niż 50 kg, jesteś osobą pełnoletnią i nie przekroczyłeś 65 roku życia i jesteś gotów do uratowania komuś życia, to możesz zostać honorowym dawcą krwi – zachęcają organizatorzy.*

Przypominamy jeszcze raz – miejsce: Zespół Szkół Technicznych – budynek „C” przy ul. Milewskiego 3 w Turku, czas: 17 kwietnia (piątek) w godz. od 8.00 do 12.00.

ika

boxa, (ika)



# Jak unikać mylenia historii z histerią

Zupływającym czasem coraz bardziej utwierdzam się w przekonaniu, że to pokolenia schodzące meblują swoim następcom nie tylko otaczający świat, ale i głowy młodego pokolenia. Tego typu refleksja zakolała, w mojej z koleś głowie, przy okazji dwóch wydarzeń z młodzieżą w rolach głównych. Przynajmniej formalnie. Mowa tu o piątkowym Maratonie Matematycznym i niedzielnych obchodach Dnia Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej. W przypadku pierwszej imprezy, to rywalizacja od lat toczy się o drugą lokatę, bo pierwsza jest jakby z góry zarezerwowana dla licealistów z poznańskiej „Ósemki”. Powody tego stanu rzeczy są niby powszechnie znane. Tyle że jedna z przyczyn matematycznej dominacji kolejnych roczników poznańskich licealistów nad kolegami z wielkopolskiej prowincji jest uznawana jako coś w rodzaju dopustu Bożego, który jakby nie od ludzi zależał. Doprawdy, żalonym trzeba nazwać rozumowanie, że liczba godzin lekcyjnych (w tym przypadku matematyki) czy liczebność oddziałów

klasowych nie są dziełem ludzkich decyzji. I akurat w tych sprawach wręcz nie wypada przywołać klasycznej już maksymy – *Sorry, ale taki mamy klimat!* Chyba, że mamy na myśli klimat w panujący gabinetach władzy. Bo też po prawdzie, jak sięgam pamięcią to dla miejscowej oświata jakoś rzadko bywała u nas tzw. pogoda dla bogaczy. Całymi latami akurat ta sfera traktowana była wyjątkowo po macoszemu. I co gorsza, niż demograficzny w roli alibi zapowiada, że prowincjonalnej oświacie grozi znaczne oziębienie klimatu. A przecież w naszym powiecie i tak nie był nawet umiarkowany. Przynajmniej w porównaniu z klimatem w ośrodkach wielkomiejskich. Przykład? Proszę uprzejmie. Oto w takim Poznaniu uczniów licealnych klas o profilu matematycznym obowiązuje 24-25 godzin nauczania w trzyletnim cyklu nauki. W przypadku turkowskiego LO jest to w porównaniu 17-18 godzin nauki. Ta krzyżująca nierówność w dostępie do jakościowej edukacji z góry stawia na straconej pozycji naszych licealistów z szansami edukacyj-

nymi ich kolegów z Poznania. Gdy przed laty prezydent Clinton publicznie podnosił larum na wieść o kiepskich wynikach amerykańskich uczniów z przedmiotów ścisłych, to jednocześnie zapowiadał, że poziom nauczania matematyki uznaje za narodową rację stanu. Podobnie jak i np. Finowie, którzy głowy swojej młodzieży od lat starają starannie meblować poprzez skuteczne nauczanie matematyki.

Nasi decydenci jakby mieli odmienne pomysły. W rezultacie naród nieraz był świadkiem jażdgotu podnoszonego w sprawie nauczania historii w szkołach. Za to pies z kulawą nogą nawet się nie zająknął, gdy nauczanie fizyki w podstawówkach i gimnazjach sprowadzono do postaci wręcz kadłubowej. Równie trudno o ślady dyskusji o zależnościach między szkolnym nauczaniem fizyki i matematyki. W myśl hasła naszych polityków naszej młodzieży najlepiej przysłuży się faszeringowanie głów bogoojczyźnianymi bajaniami o sekwencjach powstań i temu podobnych nieszczęść narodowych.

A przed nauczaniem historii w wydaniu bohatersko-cierpiętniczym należałoby raczej naszą młodzież chronić. Wszak nawet przedstawiciel konserwatywnej historiografii Stanisław Smolka dawno temu przestrzegał przed fałszywą historią jako mistrzynią fałszywej polityki. Inaczej mówiąc, grozi nam sytuacja jak w anegdocie o naszych przodkach, którzy już w XIX wieku umawiali się ponoć na spotkanie z kapitalizmem, ale wybrali kolejne awantury sprowadzając na kraj fale nieszczęść i tragedii. Ten model polityki w praktyce uprawiany był w sierpniu '44 roku i zaraz po wojnie przez nieszczęsnych żołnierzy wykłetych. Co gorsza, model ten jest nadal lansowany. I to w majestacie państwa, jak i państwowej edukacji.

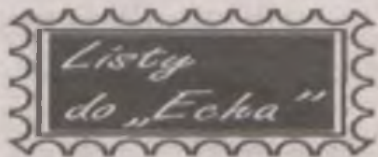
W świetle powyższych uwag spojrzmy na niedzielny spektakl w wykonaniu turkowskich licealistów – Ocalić od zapomnienia. Niesie on zarówno przesłanie optymistyczne, ale też pobrzmiwa doza przestrogi. Optymizm wynika choćby z tego, że grupie młodzieży zachciało się kultury. I widać, że nie było to jakieś

zwykłe chciejstwo i słomiany zapal. Oby okazało się to jaskółką zmian w obszarze miejscowej kultury. No i żeby dorośli zanadto nie wtrącali się. Zwłaszcza ci, którym kultura myli się z prawidłowym używaniem noża i widelca. Ale niedzielna inicjatywa rodzi niesie też pewne obawy. A zagrożenie jest tym większe, im lepiej wypadła cała inicjatywa. Mam tu na myśli groźbę podbijania bębna rusofobii w takt narodowych krzywd i moralnych przewag. Zwłaszcza, że główne instytucje naszego państwa jakby sprzyjały podsycają klimatu narodowej histerii. Tymczasem powinno nam zależeć, aby historia nie myliła się z historią. Bo jak wiadomo z przeszłości, tak nieco odleglejszej, jak i tej bliższej, przy takiej pomyłce nieszczęście zawsze gotowe. Stąd płynie zaraz prosty wniosek, a zarazem i apel do polityków (również szczebla lokalnego). Panie i Panowie! Łatwiej wszyscy unikniemy mylenia historii z histerią, gdy więcej pieniędzy przeznaczymy na nauczanie matematyki i fizyki. Po prostu.

Andrzej Jarek

W odpowiedzi Stanisławowi Pietrusze, czyli...

## Kogo lubi Jerzy Wesółowski



Panie Stanisławie, w swoim liście skierowanym do mnie w Echu Turku Nr 14 (1109) z dnia 7 kwietnia b.r. wspominał Pan o moim ojcu Kazimierzu. Serdecznie Panu za to dziękuję. Mój ojciec był wprawdzie prostym rzemieślnikiem, ale bardzo dobrym człowiekiem.

Ja również dobrze wspominam Pańskiego ojca Bolesława, którego przecież dobrze znałem. Był również bardzo dobrym człowiekiem. Zarówno Pana jak i brata Wojciecha dobrze pamiętam z dzieciństwa i dobrze wspominam.

Odniosłem wrażenie z tonu i treści Pańskiego listu, że zastanawia się Pan czy go lubię. Oczywiście lubię Pana, Panie Stanisławie, przecież znamy się od dzieciństwa. Zapewniam Pana, że bardzo Pana lubię.

Zaleca mi Pan w swoim liście, abym lubił burmistrza Romualda Antosika. Zapewniam Pana, że go bardzo lubię, znam go zresztą osobiście i dlatego bardzo go lubię. Zapewniam Pana, że go lubię również za to co dobrego zrobi dla naszego miasta Turku i mieszkańców Turku. Lubię też zastępcę burmistrza Tadeusza Czerwińskiego, którego znam osobi-

ście i to od dawna. Kogo jeszcze mi Pan zaleca do lubienia?

Swoją drogą, jak mógł Pan pomyśleć, że Pana nie lubię albo, że tych Panów nie lubię. Tyle dobrego już zrobiliście dla Turku i mieszkańców Turku. Naprawdę nie wątpię w to, że jeszcze bardzo dużo dobrego zrobicie dla Turku i mieszkańców Turku. Tak w ogóle to przypomnę Panu, że przecież my Polacy mamy w tym lubieniu różnych ważnych ludzi starą dobrą tradycję. Lubiliśmy nie tak dawno towarzysza Edwarda Gierka, wcześniej towarzyszy Władysława Gomułkę i Bolesława Bieruta, a nawet towarzysza Józefa Stalina, za to co dobrego zrobili dla Polski i Polaków. Tak było, ja przecież to dobrze pamiętam. Potem lubiliśmy towarzysza Wojciecha Jaruzelskiego za to, że wprowadził stan wojenny i uratował Polskę od samozagłady, albo zagłady przez ZSRR. Warto sobie przypomnieć ile to wspaniałych ludzi my Polacy lubiliśmy i dalej lubimy. Mam ich może wymienić?

Zastanawiam się dlaczego wobec powyższego zaleca mi Pan w swoim liście nie lubić burmistrza Zdzisława Czapli. Trudno, ale ja go bardzo lubię. Lubię Go, bo znam Go osobiście, ale też za to Go lubię, że dużo dobrego zrobił dla Turku i dla mieszkańców Turku. Za to jeszcze, że jest dobrym człowiekiem. Lubię też jego zastępcę Mirosława Mękarskiego, również dlatego, że znam Go osobiście, ale

też za to co zrobił dobrego dla Turku i mieszkańców Turku, zwłaszcza dla szkół podstawowych i przedszkoli. Wprawdzie to co dobrego zrobili ci dwaj panowie dla Turku i mieszkańców Turku można zapomnieć, ale wymazać tego z historii naszego miasta Turku się nie da, a prawda jak wiemy, jak oliwa, choć może po czasie, ale na wierzch wypływa, z pewnością więc kiedyś wypłynie.

Proszę się na mnie nie gniewać, że mimo iż Pan zaleca mi ich nie lubić, ja jednak bardzo ich lubię. Niestety, ale ja już tak mam, jak mój kolega ze studiów Kubańczyk, który mieszkał w akademiku na tym samym piętrze co ja i często w kuchni się spotykaliśmy. Otóż oprócz tego, że miał z dziesięć imion - Kubańczyk tak mają - miał jedną cechę, którą od niego przejąłem, mawiał: „Ja mam serce jak

tramwaj dla wszystkich.”

Widzi Pan, Panie Stanisławie, trzeba lubić wszystkich, bo może ten Kubańczyk miał rację. Swoją drogą, ile to już lat minęło...

Pozostaję z wyrazami szacunku

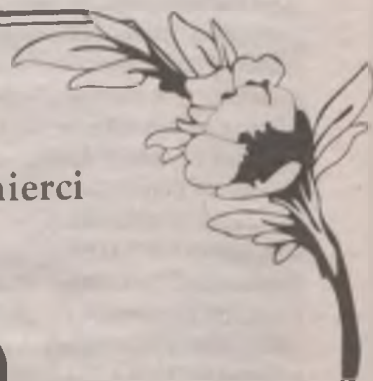
Jerzy Wesółowski

ps. tytuł i nadtytuł pochodzą od redakcji

Naszej redakcyjnej koleżance  
Iwone Łechtańskiej  
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

# Ojca

składają  
koledzy i współpracownicy  
Echa Turku  
Przeglądu Konińskiego  
Przeglądu Kolskiego



Kolejna lekcja śpiewania, czyli...

# Za 3 MAJ się i śpiewaj z Brudzewem!

Kolejny już raz mieszkańcy gminy Brudzew będą świętować rocznicę podpisania Konstytucji 3-go maja śpiewem. Już teraz ucziwie, po kilka godzin w tygodniu, wykonawcy ćwiczą gamy i trenują swoje utwory. W niedzielę, 3 maja każdy będzie mógł śpiewać wraz z nimi.

W niedzielę, 3 maja w gminie Brudzew tradycyjnie odbędzie się uroczysta Msza święta, a po niej powoli także już tradycyjna Lekcja Śpiewania. W tym roku już trzecia. Mimo przeciwności pogodowych z lat ubiegłych, bo weekend majowy

Koncert odbędzie się zaraz po mszy, mieszkańcy wspólnie przemaszerują na brudzewski rynek, a tam będzie na nich już czekać scena. Najpierw część oficjalna, czyli składanie wiązanek kwiatów, by chwilę później wspólnie zaśpiewać na wiele głosów

Kto będzie narzucał rytm? Każdy chętny! Do tej pory zgłosiły się panie z gminnych Kół Gospodyń Wiejskich, kilku solistów, w tym dwóch panów. Wokalistów przygotowuje Marek Bagiński, instruktor GOK-u. Ćwiczą co środę, po 3 go-

że w mniejszości chętnie wykonują utwory solo.

–Ludzie mają zły obraz samych siebie. Spotkałem się z osobami, które są wręcz utalentowane wokalnie a twierdziły, że nie potrafią śpiewać! Wszystko to kwestia ustawienia, nauki – twierdzi Marek Bagiński, wyjaśniając przy okazji, że każdego można nauczyć śpiewać. –Na-

sze panie już się tak rozkręciły, że robi się coraz ciekawiej – dodaje z uśmiechem.

W tym roku nowością będą teksty piosenek wyświetlane na brudzewskim telebimie, który niedawno zawiśł w rynku. Zapraszamy więc mieszkańców gminy, i nie tylko, by wspólnie i muzycznie spędzili ten świąteczny dzień. **boxa**



Próby do majowej lekcji śpiewania odbywają co środę w brudzewskim GOK-u.

bywał zimny, a nawet śnieżny, teraz organizatorzy chcą zaryzykować i wspólne śpiewanie przygotować pod chmurką. –Pogoda nie zawsze nam pomagała, bywało, że wszyscy się trzęśli z zimna. Teraz jednak sprawdzaliśmy i niby niedzielne popołudnie ma być ładne – mówi z nadzieją w głosie Aldona Gruchot z brudzewskiego GOK-u.

podczas trzeciej lekcji śpiewania. Każdy dostanie śpiewnik z wykonywanymi ze sceny piosenkami, a będą to tradycyjne, patriotyczne pieśni, na pewno „Rota”, „Mazurek” czy „Witaj maj”. Na razie utworów jest 11 może 12, do tego dwa kawałki przygotowują najmłodszy brudzewiaczy pod okiem Joanny Gogulskiej. Prace ciągle trwają.

dziny, a chętnych nie brakuje.

–Niektóre panie się jeszcze krępiją, niektóre mają problem z dojazdem, inne mają dzieci pod opieką czy nie mają samochodu jednak staramy się być na próbach. Do koncertu trzeba się przygotować – zapewnia Urszula Banasiak z KGW. Panie chwalą przy okazji swoich dwóch rodzynków, którzy mimo

## KAMPANIA EDUKACYJNA NBP



## Z Aspirantem Fortuną DO ŚWIATA FINANSÓW

Żyjemy coraz dłużej, choć przechodzimy na emeryturę nieco później. Podobnie jest w innych krajach, które również starają się zabezpieczyć przyszłość swoich obywateli. W tym celu prowadzą politykę gospodarczą, nawet jeśli programowo odzegnują się od wplywania na gospodarkę.

Od dziennikarzy i polityków słyszymy laureaci Nagród Nobla, którzy przedstawili wizję gospodarki za 100 lat. Wynika z nich, że nasi potomkowie chyba będą mieli więcej pracy, a mniej wolnego czasu. Już za tydzień przeczytacie o prognozach ekonomistów w dodatku „Z Aspirantem Fortuną do świata finansów”, który ukaże się w naszej gazecie. Może warto zachować go dla wnuków, aby przekonali się o ich trafności za 100 lat?

NBP Narodowy Bank Polski

Projekt realizowany z Narodowym Bankiem Polskim w ramach programu edukacji ekonomicznej

REKLAMA



# ŠKODA



## Tylko oryginał się wyróżnia

LM Auto Sp. z o.o. ul. Torowa 2c, 62-510 KONIN  
Autoryzowany Salon i Serwis ŠKODA, tel. 63 242 66 51, www.auto.lm.pl

Program Rozwoju Obszarów Wiejskich w nowej perspektywie finansowej UE

# Jak wielkopolska prowincja może skorzystać z mniejszej puli pieniędzy

W najbliższym rozdaniu funduszy unijnych akurat na Program Rozwoju Obszarów Wiejskich przewidziane jest znacznie mniej pieniędzy niż wcześniej. Dla terenów o stosunkowo niskim stopniu zurbanizowania informacja o węższym strumieniu euro nie brzmi zbyt optymistycznie. A tak właśnie jest w przypadku powiatu tureckiego. Dlatego w naszym przypadku szczególnego znaczenia nabiera wzrost skuteczności w ubieganiu się o mniejszą pulę pieniędzy, jak przypada na obszary wiejskie.

Podstawowe parametry i zasady finansowe Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich już od pewnego czasu nie są żadną tajemnicą dla większości miejscowych samorządowców. Stąd zapewne tylko nieliczni z nich mogli być zaskoczeniu informacjami na ten temat, jakie pojawiły się w trakcie czwartkowej (9 kwietnia) konferencji zorganizowanej w Tureckim Inkubatorze Przedsiębiorczości.

Dlatego też nie ubolewano zbyt nad znanym już od dawna faktem, że w rozpoczynającej się właśnie unijnej perspektywie finansowej akurat na PROW będzie znacząco mniej pieniędzy

w kilku przypadkach nastąpi lada moment. Bo równie ważne, a w zasadzie najważniejsze, powinny być rozstrzygnięcia na poziomie lokalnym. Jeden z takich dylematów rodzi konieczność powołania w nowej formule Lokalnej Grupy Działania (LGD). Jak wiadomo większość gmin naszego powiatu od dawna zrzeszona jest w prężnie działającej LGD. Ale dwie gminy, tzn. Dobra i Tuliszków dotychczas były w strukturach innych LGD. Jak i czy w ogóle należałoby tę sytuację zmienić? Kwestia o tyle ważna, bowiem na tym obszarze województwo wielkopolskie będzie miało do dyspozycji 735 mln euro.



Cezary Krasowski, wójt Brudzewa, przypomniał, że w poprzednim rozdaniu PROW nie wszystkie projekty cieszyły się takim samym zainteresowaniem. Pozostała na targowiska wiejskie. Z drugiej strony nie zawsze na miano racjonalnego działania zasługuje ubieganie się o pieniądze unijne, tylko dlatego, że jest taka oferta.

przygotowania do skutecznego aplikowania o środki w ramach PROW. Skutecznego, ale też i sensownego. Mówiąc inaczej, nie zawsze na miano racjonalnego zasługuje ubieganie się o pieniądze unijne, tylko dlatego, że jest taka oferta. Z drugiej strony są też takie możliwości, które nie cieszą się zbyt dużym zainteresowaniem. Ten ostatni problem w czwartek jedynie zasygnalizował wójt Cezary Krasowski, zauważając m. in. że w poprzednim rozdaniu unijnym niemal żadnym zainteresowaniem nie cieszyły się środki na inwestycje w lokalne targowiska. Czego efektem były niewykorzystane w poprzednim rozdaniu środki.

Źródłem pewnego optymizmu na bardziej pogłębioną w przyszłości dyskusję w gronie miejscowych samorządowców była informacja o debacie jaka na temat PROW została zaplanowana w Poznaniu już na 15 kwietnia. Miejscowi wójtowie i burmistrzowie są rzecz jasna na to spotkanie zaproszeni. Dlatego można żywić cichą nadzieję, że przekonają się oni wtedy o potrzebie głębszej integracji gmin naszego powiatu.

O konferencji poznańskiej kilkakrotnie wspominał w czwartek wicemarszałek województwa wielkopolskiego Krzysztof Grabowski. Odpowiadając we władzach województwa za negocjacje w sprawie PROW Grabowski miał się czym pochwalić. A mia-

nowicie faktem, że Wielkopolska będzie dysponować drugim w kraju pod względem wysokości budżetem tego Programu. Wyższy będzie miało jedynie województwo mazowieckie.

W kontekście wspomnianej konferencji poznańskiej na pozytywną ocenę zasługuje czwartkowe spotkanie w Turku. Bo

bardzo dobrze się stało, że nasi samorządowcy zyskali okazję do lepszego się przygotowania.

Czwartkowa konferencja informacyjna z jeszcze jednego powodu zasługuje na odnotowanie. Otóż doszło do niej z inicjatywy radnej wojewódzkiej Anny Majdy, „naszego człowieka” w sejmiku wielkopolskim. AJ



Anna Majda, radna z powiatu tureckiego na Sejmik Województwa Wielkopolskiego była organizatorką spotkania na temat nowego Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. Po lewej od niej stoi wicemarszałek Krzysztof Grabowski, odpowiadający we władzach województwa za negocjacje w sprawie PROW. Z kolei po prawej Emilia Dunał, dyrektor Departamentu Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich Wielkopolskiego Urzędu Marszałkowskiego.

niż w poprzednim rozdaniu. Bo- wiem będzie to niewiele więcej niż 60 proc. wcześniejszej kwoty. Choć suma 13,5 mld euro w skali kraju do roku 2020 może być nadal atrakcyjna.

Generalne założenia finansowe i tematyczne PROW przedstawiła w czwartek Emilia Dunał, dyrektor departamentu Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich w Urzędzie Marszałkowskim w Poznaniu. Jednym z wniosków jaki nasuwa się z jej wystąpienia, to taki, że oto mamy taki moment, w którym wszyscy chętni do sięgnięcia po pieniądze z PROW powinni ustawić się w przyszłowiowych blokach startowych. Chodzi tu nie tylko o oczekiwanie na wejście w życie stosownych rozwiązań prawnych, co w

Innym, szalenie złożonym problemem do przedyskutowania jawi się rola instytucji powiatu w relacjach z okolicznymi gminami. Wydaje się, że nie od wczoraj powiat ma poważne kłopoty z określeniem swojej roli na mapie samorządowej. Zaś rozwiązanie tego dylematu może mieć kapitalne znaczenie dla kwestii

Urząd w Brudzewie ma nowego pracownika

## Sekretarzem został Tomasz Józefowicz

Tomasz Józefowicz w piątek, 10 kwietnia, objął stanowisko sekretarza gminy Brudzew. Zastąpił na tym stanowisku Piotra Nowaczyka, który został dyrektorem Wydziału Organizacyjnego w Starostwie Powiatowym w Turku.

„Pan Tomasz Józefowicz jest osobą doświadczoną, posiadającą odpowiednią wiedzę i praktykę zawodową” - tak wójt Cezary Krasowski uzasadnił na stronie internetowej Urzędu Gminy Brudzew, wynik konkursu na stanowisko sekretarza.

Na ogłoszony 24 marca konkurs odpowiedzieli aż cztery osoby. Aż, bowiem wymogi jakie spełniać musi kandydat starający się o posadę sekretarza urzędu mocno zawężają grupę chętnych. Wraz z Józefowiczem papiery oferty wójtowi Krasowskiemu złożyli Ewa Różycka, była sekretarz urzędu we Władysławowie, Zbigniew Mielczarek - były wójt Dąbia a także Janusz Jagodziński - były sekretarz Urzędu Gminy w Grabowie (pow. łęczycki). Wygrał Józefowicz, który odszedł w drugiej połowie 2013 roku z urzędu gminy Turek. W obwarzanku pełnił funkcje łączoną, podobnie jak Piotr Nowaczyk, wicewójta i jednocześnie sekretarza. Za-



Tomasz Józefowicz od 10 kwietnia pracuje w gminie Brudzew.

mienił jednak karierę w administracji samorządowej na karierę w administracji państwowej, przeszedł do warszawskiego oddziału Najwyższej Izby Kontroli, gdzie pracował jako specjalista kontroli państwowej.

Jak się jednak okazało nie na długo, od 10 kwietnia objął stanowisko po Piotrze Nowaczyku, który został dyrektorem Wydziału Organizacyjnego w Starostwie Powiatowym w Turku. ika

### Oddział Chirurgii Ogólnej Szpitala w Turku

Wszystkim Pracownikom Oddziału i Bloku Operacyjnego serdeczne podziękowanie za skuteczne leczenie i opiekę

składa wdzięczna pacjentka Krystyna

Choć nie ma gotowej recepty na długowieczność, to może

# Radość z życia, brak narzekań oraz... barszcz

W minionym tygodniu Leokadia Józefowicz świętowała setne urodziny. Pani Leokadia pochodzi z powiatu kolskiego, jednak od jakiegoś czasu mieszka wraz z rodziną w Turku. Choć całe życie spędziła na ciężkiej pracy, zachowywała pogodę ducha i radość, jadła zdrowo, nie narzekała i unikała lekarzy. Może to recepta na długowieczność?

Leokadia Józefowicz urodziła się 7 kwietnia 1915 roku w Karszewie, w gminie Dąbie w powiecie kolskim. Pochodzi z wielodzietnej rodziny, miała cztery siostry i czterech braci. Ponieważ czasy były ciężkie, już jako 10-letnia dziewczynka pracowała „na służbie” u bogatszych ziemian. W 1940 roku wyszła za mąż. Była wojna, więc wraz z mężem wyjechali na roboty do Niemiec i tam pracowali do 45 roku. Po powrocie do kraju, osiedlili się w rodzinnych stronach. Początki ich wspólnego, nowego życia były ciężkie, mieli duże gospodarstwo, nie było maszyn, więc wszystko robili ręcznie. Mimo to tamte czasy przywracają tylko miłe wspomnienia. –*To było zupełnie inne życie, inni ludzie, bardziej przyjaźni i życzliwi. W czasie żniw albo wykopków, wspólnie pracowała cała wieś, kolejno u każdego. A było co robić* – opowiada stulatka.

W 1992 roku zmarł mąż pani Leokadii, Stanisław. Nie mieli dzieci, więc kobieta została sama z domem i niewielką już wtedy działką. Pomagała jej najbliższa rodzina. Pierwsze lata po śmierci męża, w okresie zimowym, mieszkala z nią siostrzenica. W



Życzenia szacownej Jubilatce składał burmistrz wraz z kierowniczą turkowskiego USC.

2005 roku choroba zaatakowała kręgosłup i pani Leokadia nie mogła już mieszkać sama, wtedy siostrzenica zabrała ją do siebie, do Turku.

Po dziś dzień żyje jeszcze najmłodsza siostra stulatki, ma 89 lat.

Okrągłe urodziny wyprawiono Leokadii Józefowicz ze wszystkim honorami należnymi tak zasłużonemu wiekowi. W domu odwiedził ją burmistrz Romuald Antosik. –*Daj Boże, żeby każdy mógł tak długo funkcjonować na tym świecie. Życzę pani przede wszystkim*

*kim zdrowia, żeby żyła pani jeszcze tyle ile będzie sobie życzyła* – mówił, przyznając, że miło spotkać osobę, która przeżyła cały wiek.

Według Głównego Urzędu Statystycznego w Polsce żyje w tej chwili 4500 stulatków! To o połowę więcej, niż przed kilku

laty. Burmistrz Antosik próbował więc dowiedzieć się, co trzeba robić, żeby dożyć tak słusznego wieku. Choć pani Leokadia nie dała prostej odpowiedzi, wydaje się, że dobrze to wie. Postanowiła jednak zachować tę tajemnicę dla siebie. Wyjaśnić długowieczność ciotki próbowała siostrzenica, twierdząc, że pani Leokadia przez całe lata pracowała, nie narzekała i nie smuciła się, a także odżywała się odpowiednio, najchętniej... barszczem. –*Ciocia sama nie wierzy, że ma tyle lat* – dodała siostrzenica. I może w tym tkwi tajemnica, bo stulatka wcale nie wygląda na tak piękny wiek. Teraz, od kilku lat walczy z bolącym kręgosłupem, jednak przez całe życie nie narzekała na żadne dolegliwości, a co za tym idzie, nie chodziła też do lekarzy.

W dniu urodzin Bogumiła Burszewska, kierownik turkowskiego Urzędu Stanu Cywilnego, przekazała Jubilatce list gratulacyjny przesłany przez Ewę Kopacz, premier Rzeczypospolitej Polskiej. Jak mówiła, pani Józefowicz jest drugą stulatką żyjącą w Turku. Imienniczka solenizantki, Leokadia Jacaszek, w tym roku świętować będzie 103 urodziny. **il, boxa**

Częściowo zakończyła się sprawa władysławowskiego Orlika, bo...

## Po latach wójt pojawił się w sądzie

Wójt gminy Władysławów, Krzysztof Zajac, na którego słowa jako świadka Sąd Rejonowy w Turku czekał od kilkunastu miesięcy, w końcu pojawił się przed Temidą. Skorzystał z prawa do odmowy składania zeznań, dzięki temu jednak mogła zakończyć się sprawa przeciwko Mirosławowi W., inspektorowi nadzoru inwestorskiego. Wyrok zapadnie w najbliższy piątek.

Choć od początku było wiadomo, że wójt Władysławowa nie musi zeznawać w sprawie Orlika przeciwko Mirosławowi W., gdyż sam jest oskarżony o popełnienie podobnego przestępstwa, wójt unikął wizyt w sądzie, niczym przysłowio- wy „osobnik” święconej wody. Otrzymał już za to dwa razy nie- małe kary finansowe, w lutym tego roku sędzia wysłała nawet po niego policjantów z decyzją

doprowadzenia świadka siłą przed oblicze sprawiedliwości. Ale wyjechał do Częstochowy... W końcu, w miniony piątek, 10 kwietnia, wójt stanął w drzwiach Sądu Rejonowego w Turku.

Przypomnijmy, że proces toczy się przeciwko Mirosławowi W., który wraz z dwoma innymi osobami – kierownikiem budowy i wójtem Władysławowa, miał się dopuścić, zdaniem Pro-

kuratury Okręgowej w Koninie, złamania prawa. Co w konsekwencji naraziło gminę na straty ponad 300 tys. złotych. Z biegiem lat, bo zarzuty postawiono panom w 2012 roku, z powodu chorób oskarżonych, sprawy rozdzielono.

Kiedy już podczas procesu Mirosława W. zgromadzono dowody i przesłuchano wszystkich świadków, prokurator wniosko- wał, by wysłuchać także zeznań wójta. Ten już w 2012 w koniń- skiej prokuraturze twierdził, że jest niewinny, nie chciał jednak powtórzyć tego w sądzie, przez ponad dwa lata, aż do minionego piątku.

Prokurator postawił Mirosła- wowi W. trzy zarzuty, podtrzy- mując je podczas ostatniej roz- prawy. –*Nie budzi wątpliwości, że inspektor nadzory inwestorskiego*

*jest osobą uprawnioną do wysta- wienia dokumentów i jeśli do- chodzi w nich do poświadczenia nieprawdy, to właśnie inspektor powinien ponieść odpowiedzial- ność karną* – wyjaśniał prokura- tor Adrian Lewandowski. Mówił także, że choć Mirosław W. nie przyznaje się do zarzucanych czynów, to jednak podczas pro- cesu nie kwestionował faktu, że nie wykonano pewnych robót przy budowie Orlika czy też, że zaistniały pewne odstępstwa od tego co zrobiono, a co zamierza- no. Prokurator Lewandowski wniósł więc o karę 10 miesięcy pozbawienia wolności, w zwię- szeniu na 2 lata. Aby jednak,

jak sam przyznał, oskarżony nie opuścił sali rozpraw w poczuciu bezkarności, prosił także o zasądzenie grzywny w wysokości 5 tys. zł. –*To dlatego, że oskarżony był do tej pory niekarany, stawał się w sądzie, nie utrudniał postę- powania* – motywował wniosek o niezbyt wysoką karę, nie wy- stępując też o zakaz wykonywa- nia zawodu czy też prowadzenia działalności związanej z budow- nictwem.

Podczas rozprawy Mirosław W. po raz kolejny zapewnił tyl- ko, że jest niewinny.

Sędzia ogłosi wyrok w naj- bliższy piątek, 17 kwietnia. **boxa**

50 lat minęło i wiele przed Wami,  
niechaj los Was uraczy szczęśliwymi latami.



Z okazji Złotych Godów serdeczne życzenia dla

**JANINY I HENRYKA CAŁKIEWICZÓW**

składają kochające dzieci

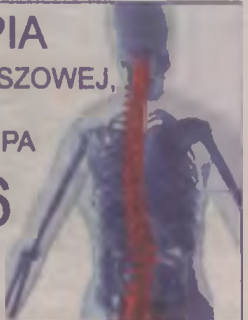
Jolanta Gawron i Jerzy Całkiewicz z rodzinami

**MATUSZAK FIZJOTERAPIA**

NIEOPERACYJNE LECZENIE RWY KULSZOWEJ,  
DYSKOPATII, SKRZYWIEN BOCZNYCH,  
ORAZ INNYCH SCHORZEŃ KRĘGOSŁUPA

**+48 793 693 696**

UL. KOSYNIERÓW 11 82-800 KALISZ  
WWW.RWAKULSZOWA.COM



## XVI Maraton Matematyczny

## „Ósemka” z Poznania, jak zwykle

Kwartet nauczycieli matematyki z turkowskiego LO jednak dopiął swego i mimo ubiegłorocznych zniechęcających zapowiedzi doszła do skutku XVI edycja Maratonu Matematycznego. Poza organizatorami słowa uznania i gratulacje należą się także wszystkim dziewięciu zespołom reprezentującym osiem wielkopolskich liceów. Bo przecież wielogodzinne zmaganie się ze 125 zadaniami wymaga długich przygotowań, wytrwałości, że o kondycji nie wspomniemy. Triumfator od lat jest nieodmiennie ten sam, czyli cieszące się zasłużonym prestiżem VIII LO w Poznaniu.



Pierwsze miejsce w zmaganiach turkowskiego Maratonu Matematycznego od wielu lat zajmuje poznańska „ósemka”. W tym roku matematycy ze stolicy Wielkopolski przyjechali pod opieką Joanny Politarczyk.

W kalendarzach ubiegłorocznej edycji Maratonu Matematycznego wyczuwalne było zniechęcenie do tego stopnia, że przebakiwano nawet o zakończeniu tej tradycyjnej już rywalizacji. Na szczęście kwartetowi organizatorów nie zabrakło ani chęci, ani determinacji i w miniony piątek, 10 kwietnia do rywalizacji przystąpili uczestnicy kolejnej, szesnastej edycji Maratonu Matematycznego. Dziewięć czteroosobowych zespołów do-

stało do rozwiązania w sumie 125 zadań podzielonych na sześć kategorii. Oprócz dwóch zespołów LO w Turku do rywalizacji przystąpiły reprezentacje jeszcze siedmiu liceów. Dwóch z Konina i po jednym z Kalisza, Koła, Jarocina, Słupcy oraz Poznania.

Do miana zwykłej formalności urasta informacja o triumfatorach tej rywalizacji. Bo od lat jak zwykle turkowski Maraton wygrywa reprezentacja VIII LO w Poznaniu. Tym razem prestiżową „Ósemkę”

reprezentowali: Janusz Szymkowiak, Piotr Jaworski, Monika Wnuck-Lipińska i Mieczysław Krawiarz. Jednoznacznie wymowę ma uzyskany przez nich wynik 82,13 proc., co oznacza 239 pkt. na 291 możliwych. O zwycięskim zespole wypadałoby wspomnieć z jeszcze jednego powodu. A mianowicie z racji nowego opiekuna. Bowiem Henryka Józefowskiego, który „od zawsze” zjeżdżał do Turku ze swoimi licealistami tym razem zastąpiła Joanna Politarczyk.

Rozpisywanie się o reprezentacji poznańskiego liceum stanowi formę podziękowania za zaszczyt jaki ta prestiżowa szkoła czyni naszemu miastu poprzez systematyczny udział w Maratonie Matematycznym. A uzyskiwanymi w Turku wynikami pozwala naszym licealistom dostrzec dystans dzielący ich od najlepszych. Tutaj mała uwaga.

Otóż zdecydowane zwycięstwa kolejnych reprezentacji „ósemki” pozwalamy sobie dedykować lokalnym decydentom. Bowiem z nieoficjalnych informacji wynika, że w tym poznańskim liceum nauczanie matematyki w klasach matematycznych ma o 25-30 proc. wyższy wymiar czasowy niż w naszym liceum. Co oznacza, że w VIII LO jest to 8 godzin/tydzień, a w turkowskim – jedynie 6. To trochę tak jakby porównywać samochód z silnikiem o pojemności 1,6 z pojazdem z silnikiem dwulitrowym. W tej sytuacji przypomnę jedynie wypowiedzi kolejnych prezydentów USA, z których wynika, że poziom nauczania matematyki uznawali za rację stanu.

Kończąc ten wątek zaznaczymy, że o jakości nauczania matematyki decyduje się nie tylko na poziomie powiatowych szkół średnich, ale również (a może przede wszystkim) w szkołach niższego szczebla nauczania. Te zaś, jak wiadomo, podlegają z kolei władzom gminnym.

W cieniu zaciętej rywalizacji toczącej się na licealnej auli zaplanowano imprezy towarzyszące. I tak turkowscy licealiści mieli okazję posłuchać wykładów pracowników akademickich. Część wykładów nosiła bardziej tradycyjne tytuły. Jak choćby ten „O różniczkowaniu funkcji”, wygłoszony przez dr. Marka Adamczaka z Politechniki Poznańskiej. Albo bardziej literacko brzmiąca zapowiedź: „Co łączy prostokąt piękny z rozmnażaniem się pszczoł?” O czym opowiadał Piotr Lindner z konińskiego PWSZ. Wśród imprez towarzyszących Maratonowi były także warsztaty językowe z angielskiego i niemieckiego prowadzone przez



Organizatorzy turkowskiego ma Ewa Gradecka wraz z dyrektorką Danutą Kasznią.



Drugie miejsce zajęło II LO im. Kasznia, Jagoda Niemczynowicz, Violetta Kaluźna.



Dwie drużyny – I LO im. T. Kościuszki w Turku oraz I LO im. T. Kościuszki ale w Jarocinie zajęły wspólne III miejsce. Turkowska drużyna wystąpiła w składzie: Kinga Rykowska, Marta Pokojowa, Sebastian Zalas, Artur Nowak, opiekun: Violetta Kaluźna.

wykladowców z PWSZ w Koninie, a tegorocznym maturzystom dr Agnieszka Szymankowska zdradzała tajniki skutecznego CV. Raz jeszcze, gratulując doprowadzenia do skutku tegorocznej edycji, przypomniemy nazwiska organizatorów XVI Maratonu Matematycznego – Violetta Kaluźna, Alina Wąsikowska, Ewa Gradecka i Daniel Szczepanik. AJ

wykładowców z PWSZ w Koninie, a tegorocznym maturzystom dr Agnieszka Szymankowska zdradzała tajniki skutecznego CV.

Raz jeszcze, gratulując doprowadzenia do skutku tegorocznej edycji, przypomniemy nazwiska organizatorów XVI Maratonu Matematycznego – Violetta Kaluźna, Alina Wąsikowska, Ewa Gradecka i Daniel Szczepanik. AJ

### Lista sponsorów XVI MARATONU MATEMATYCZNEGO

Kancelaria Notarialna Violetta Sawicka, Kancelaria Notarialna Wiesława Sroczyńska, Maciej Fret, Elektrokabel FABRYKA KABLI – Karolak i synowie, Sklep BIURO ABC – Juliusz Boruciński, Kwiaciarnia „EURO-KWIAT” – Wanda Szczepanik, Piekarnia Ogródowczyk – Krzysztof Ogródowczyk, Sklepek Kubuś – Maria Unton, Piekarnia Muchlin – Marek Kozłowski, Beata Pazderska, PPHU Admat Nowe Skalmierzyce, Hurtownia Owoców i Warzyw – Mirosław Michalak, Wydawnictwo Nowa Era, Wydawnictwo Aksjomat.



# e najlepsza



ratonu, czyli: Violetta Kaluźna, Daniel Szczepanik, Alina Wąsikowska i tutą Szczepanik (po lewej).



. K. K. Baczyńskiego w Koninie, w składzie: Cyntia Szymańska, Julian Veronika Piekarska, opiekun: Anna Kaźmierczak.

Wyniki XVI Maratonu Matematycznego

| kategorie<br>drużyny   | I-max 60 pkt   | II-max 51 pkt | III-max 36 pkt | IV-max 34 pkt | V-max 50 pkt | VI-max 60 pkt | Suma-max 291 pkt | Mejsce | % wszystkich pkt |
|--|--|---------------|----------------|---------------|--------------|---------------|------------------|--------|------------------|
|  | DRUŻYNA 1   LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE IM. TADEUSZA KOŚCIUSZKI W JAROCINIE: PAULINA WARKOCKA, MACIEJ SZULC, AGATA NOWICKA, KATARZYNA JÓZWIAK<br>OPIEKUNOWIE: HANNA MASIŁOWSKA, URSZULA PRZYBYLSKA | 32,5          | 20,5           | 20            | 17           | 28            | 40               | 158    | 3                |
| DRUŻYNA 2   LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE IM. KAZIMIERZA WIELKIEGO W KOLE: MONIKA STOŁOWSKA, MARTYNA GARBOWSKA, IZABELA JUNKIERT, BARTOSZ JAROSZEWSKI<br>OPIEKUNOWIE: ELŻBIETA LASKOWSKA, KINGA TUROWSKA | 33   | 15,5          | 14,5           | 9             | 24           | 22            | 118              | 7      | 40,55%           |
| DRUŻYNA 3   LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE IM. ADAMA ASNYKA W KALISZU: JAKUB TELEGA, DOMINIKA ŚNIEGULA, KATARZYNA MIKOŁAJCZYK, AGNIESZKA MAŁOLEPSZA<br>OPIEKUNOWIE: JADWIGA BARTOSZEK                     | 13   | 4             | 9              | 6,5           | 8            | 14            | 54,5             | 8      | 18,73%           |
| DRUŻYNA 4   LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE IM. TADEUSZA KOŚCIUSZKI W TURKU: KINGA RYKOWSKA, MARTA POKOJOWA, SEBASTIAN ZAŁAS, ARTUR NOWAK<br>OPIEKUN: VIOLETTA KAŁUŻNA                                     | 39   | 18,5          | 23,5           | 14            | 25           | 38            | 158              | 3      | 54,30%           |
| DRUŻYNA 5   LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE IM. TADEUSZA KOŚCIUSZKI W TURKU: KATARZYNA KASPRZAK, MONIKA CHOLAIDA, KACPER KOLENDA, MICHAŁ PEKACZ<br>OPIEKUNOWIE: VIOLETTA KAŁUŻNA, DANIEL SZCZEPANIK        | 25,5   | 19,5          | 24             | 17            | 23           | 30            | 139              | 4      | 47,77%           |
| DRUŻYNA 6   LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE IM. KRZYSZTOFA KAMILA BACZYŃSKIEGO W KONINIE: CYNTIA SZYMAŃSKA, JULIAN KASZŃIA, JAGODA NIEMCZYNOWICZ, WERONIKA PIEKARSKA<br>OPIEKUN: ANNA KAŻMIERCZAK          | 37,5   | 35,5          | 30             | 22,5          | 32           | 28            | 185,5            | 2      | 63,75%           |
| DRUŻYNA 7   LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE IM. MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDZKIEGO W SŁUPCY: KINGA NEUMANN, INGA SPYCHAŁA, MAŁGORZATA WAWRZON, MARTA WAWRZON<br>OPIEKUN: URSZULA RADOSIEWICZ                    | 23,5   | 5             | 15             | 19            | 29           | 28            | 119,5            | 6      | 41,07%           |
| DRUŻYNA 8   LICEUM IM. TADEUSZA KOŚCIUSZKI W KONINIE: NIKOŁA JAKUBOWSKA, OSKAR KOSTOWSKI, PRZEMYSŁAW SOBCZAK, MACIEJ JACKOWSKI<br>OPIEKUNOWIE: MONIKA SZCZERBAKOWSKA, AGNIESZKA ROGOWSKA           | 30   | 16            | 13,5           | 14            | 25           | 36            | 134,5            | 5      | 46,22%           |
| DRUŻYNA 9   VIII LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE IM. ADAMA MIKIEWICZA W POZNAMIU: JANUSZ SZYMKOMAK, PIOTR JAWORSKI, MONIKA WNUCK-LIPIŃSKA, MIECZYSLAW KRAWIARZ<br>OPIEKUN: JOANNA POLITARCZYK              | 55   | 40            | 36             | 29            | 39           | 40            | 239              | 1      | 82,13%           |

kategoria I - COŚ TROCHĘ TRUDNIEJSZEGO  
 kategoria II - RÓWNANIA, NIERÓWNOŚCI  
 kategoria III - ALGEBRA  
 kategoria IV - KRZYWE STOPNIA DRUGIEGO  
 kategoria V - TEST  
 kategoria VI - ZADANIA KODOWANE

125 zadań = 291 pkt.

REKLAMA

## „Twój Market” teraz także w Turku

25 sklepów w Wielkopolsce, ponad 1.000 pracowników, własna piekarnia, cukiernia i masarnia. Zawsze świeże, dobre produkty w atrakcyjnych cenach. Tak można opisać sieć sklepów „Twój Market”. Już wkrótce kolejny market tej rodzinnej firmy zostanie otwarty w Turku!

„Twój Market” to polska, regionalna sieć sklepów, w których można znaleźć wiele wyjątkowych produktów dobrej jakości w naprawdę atrakcyjnych cenach. „Twój Market” to zawsze świeże produkty! Powstała w 1991 roku w Budziszewie Kościelnym rodzinna firma, po wielu latach intensywnego rozwoju teraz dysponuje własną masarnią, cukiernią, a przede wszystkim piekarnią! W samej tylko Wielkopolsce sieć posiada już 25 sklepów.

Misją „Twojego Marketu” jest utrzymanie najwyższego standardu usług. Dzięki rozwiniętej sieci logistycznej, w skład której wchodzi nowoczesne centrum dostawcze wspierane flotą samochodów, towary dostarczane są w szybkim czasie, co gwarantuje ich świeżość!

Kolejny „Twój Market” powstaje przy ul. kardynała Stefana Wyszyńskiego 1A w Turku. Pojawiły się informacje, że w bu-

dyndku o powierzchni ponad 2000 mkw. pojawi się również m.in. drogeria, apteka, kwaciarnia, sklep z odzieżą dziecięcą, sklep z bielizną.

Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że już za kilkanaście dni otwarty zostanie największy do tej pory obiekt! Czy w dniu otwarcia będzie na nas czekało wiele niespodzianek? O tym przekonamy się już niebawem!

Adam Ptak



Turkowskie obchody Dnia Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej

# Nie tylko w nowej formule

W Turku nieco inaczej rozłożone zostały akcenty tegorocznych obchodów Dnia Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej. Bowiązkiem w głównej roli obsadzona została młodzież szkolna i spektakl „Ocalić od zapomnienia” w wykonaniu uczniów Szkoły Podstawowej nr 4 oraz miejscowego Liceum Ogólnokształcącego. I dopiero później obchody wróciły do tradycyjnej formy.

Ustawowo przyjętą datą obchodów Dnia Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej jest 13 kwietnia. Tego właśnie dnia roku 1943 Niemcy podali informację o odkryciu w Związku Radzieckim masowych grobów oficerów Wojska Polskiego. Mianem Zbrodni Katyńskiej określa się rozstrzelanie ponad 14 tysięcy polskich jeńców wojennych i blisko 7,5 tysiąca więźniów cywilnych dokonane wiosną 1940r. na polecenie najwyższych władz Związku Radzieckiego. Przez niemal pół wieku wokół tej zbrodni panowała znowa oficjalnego milczenia, a władze ZSRR utrzymywały, że za zbrodnię katyńską odpowiedzialni są hitlerowcy. Stanowisko to było obowiązujące również w krajach zwasalizowanych przez władców Kremla. Dopiero we wrześniu 1990r. strona rosyjska wszczęła śledztwo w sprawie mordu katyńskiego. Trwało ono do marca 2005r., ale niestety, jego wyniki zostały w większości utajnione. W telegraficznym skrócie przypomnienie najważniejszych faktów w sprawie mordu katyńskiego.

Jeśli zaś idzie o tegoroczne obchody Dnia Pamięci to układ kalendarza sprawił, że zaplanowane one zostały na niedzielę, 12 kwietnia. Można było zauważyć nieco odmienne niż dotąd rozłożenie akcentów. Główny bowiem nacisk położony został na widowisko zaprezentowane w Miejskim Domu Kultury przez młodzież szkolną z „Czwórki” i uczniów miejscowego liceum.

Mówiąc zaś bardziej precyzyjnie były to jakby dwa spektakle. W wykonaniu uczniów z klas IV-VI obejrzelśmy montaż słowno-muzyczny opatrzony tytułem – „Katyń – requiem aeternam”. Zgodnie z założeniami tego typu widowiska poezja i proza przeplatały się w nim z muzyką i treściami oryginalnych listów. Opiekunami liczącego piętnastu uczniów zespołu wykonawców były: Maria Olejarczuk, Ewa Muszyńska i Jolanta Jacek.

Z wydarzeniem innej rangi widowia miała do czynienia w przypadku spektaklu „Ocalić od zapomnienia” w wykonaniu młodzieży licealnej. A konkretnie uczniów humanistycznej klasy Ia LO w Turku. Zarówno wykonawcy jak i duet scenarzystów (Andżelika Arent i Krystian Andrzejewski) bardzo wysoko ustawili sobie poprzeczkę. Zwłaszcza, gdy zauważymy, że w najlepszym razie licealiści ledwie przekroczyli 17 lat. A i techniczno-reżyserskie realia MDK nakładały bariery natury fizycznej i organizacyjnej na teatralne pomysły młodzieży. Na

szczególną uwagę zasługuje pomysł wprowadzenia do spektaklu wątku z rodziną rosyjskiego wojskowego. Na razie zbyt nieśmiało. Niemniej pozwala to żywić nadzieję na lepsze zrozumienie tragedii katyńskiej i nie tylko.

W tym miejscu refleksja nieco ogólniejszej natury. Otóż stalinowski reżim najwięcej ofiar zebrał spośród obywateli ZSRR. A już Rosjan w szczególności. Może w spektaklu jaki powstanie na przyszłoroczne obchody warto byłoby uwzględnić i to, że mord katyński miał miejsce w niespełna trzy lata po Wielkim Terrorze roku 1937, którego ofiary liczone są w setki tysięcy. W rezultacie niemal każda rosyjska *oblast'* ma swój las katyński. Symbolem tego, że stalinowski totalitaryzm

nie wdawał się w narodowe niuanse swoich ofiar jest postać enkawudzisty kapitana Błochina. Zanim został oprawcą polskich oficerów własnoręcznie zamordował Izaaka Babla, genialnego prozaika („Armia konna”, „Opowiadania odeskie”). Jak wiadomo

ukraińskiego Żyda tworzącego po rosyjsku, którego z wyroku Stalina (nawiasem mówiąc Gruzina) osobiście rozstrzelał wspomniany już kapitan Błochin. Ewentualne uwzględnienie tych faktów w formie artystycznego przesłania może choć po części osłabi ple-

mienne emocje między „zawsze” dobrymi Polakami a „z definicji” złymi Rosjanami. Uwagę powyższą pozwalamy sobie również zadedykować koordynatorkom spektaklu licealistów – Agnieszce Rychlik oraz Iwonie Felisiak-Klesze. **AI**

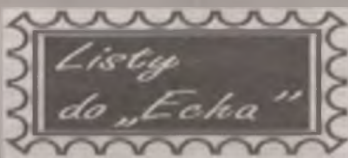


W niedzielę, 12 kwietnia, w Miejskim Domu Kultury odbyło się okolicznościowe widowisko przygotowane przez młodzież szkolną z „Czwórki” oraz uczniów miejscowego liceum.



W odpowiedzi na zarzuty stawiane podczas sesji Rady Gminy Władysławów

## Wiesław Baranowski wyjaśnia



W nawiązaniu do artykułu „Zmowa cenowa pomiędzy firmami zajmie się CBA?” zamieszczonego w numerze 14 „Echa Turku” z dnia 07.04.2015 roku, w imieniu firmy GMI-TUR w Turku, której jestem właścicielem, a która została w tym artykule wymieniona oświadczam:

Firma GMI-TUR z siedzibą w Turku brała udział w postępowa-

niach przetargowych organizowanych przez Urząd Gminy we Władysławowie na wywóz śmieci w 2014 roku dla mieszkańców Gminy Władysławów. Z tego względu, że złożyła ona w przetargu prawidłową i najkorzystniejszą ofertę została wybrana do realizacji zamówienia i podpisała z władzami gminy stosowną umowę, na warunkach narzuconych przez Zamawiającego za zaproponowane w ofercie wynagrodzenie uwzględniające rzeczywiste koszty Wykonawcy.

Firma GMI-TUR w Turku, składając ofertę nie dopuściła się żadnego czynu nieuczciwej konku-

rencji w szczególności tak zwanej „zmowy wykonawców”.

Jako bezpodstawne oceniamy różnorodność oświadczeń różnych osób o rzekomej zmowie firm świadczących tego typu usługi i biorących udział w przetargach organizowanych przez gminę, w szczególności sugerowanie takich praktyk przez moją firmę i dlatego też domagamy się od tych osób zaprzestania rozpowszechniania nieprawdziwych zarzutów pod rygorem skierowania sprawy o ochronę dóbr osobistych na drogę sądową.

Jesteśmy firmą, której zależy na dobrej współpracy z gminą i

świadczaniu usług dla jej mieszkańców w taki sposób, aby również zadowoleni z tego byli mieszkańcy, jednakże nie możemy świadczyć tych usług poniżej kosztów gdyż staramy się solidnie wywiązywać ze swoich zobowiązań względem naszych pracowników, jak również ze wszystkich zobowiązań podatkowych i skarbowych, które są nie małe.

Liczymy na dalszą współpracę w pozytywnej atmosferze, a nie w atmosferze pomówień i oszczerstw.

Z poważaniem  
**Wiesław Baranowski**  
Firma GMI-TUR z Turku

## Konkurs fotograficzny Civitas Christiany... Dla tych co szukają miejsc ciekawych

**A**paraty w dłoń! Rozpoczyna się bowiem V emisja Powiatowego Konkursu Fotograficznego pod tytułem „Kapliczki Maryjne w Turku i powiecie tureckim”.

Celem konkursu jak co roku jest inspirowanie młodych ludzi do zauważenia i ukazania poprzez fotografię piękna przyrodniczych kapliczek maryjnych, które tak licznie znajdują się na terenie Turku i powiatu. Jurorzy szczególną uwagę będą przykładać do czystości formy fotografii oraz umiejętności obserwowania i rejestrowania rzeczywistości zgodnie z zasadami kompozycji.

Rywalizacja fotograficzna skierowana jest do dzieci i młodzieży z powiatu tureckiego. Każdy uczestnik może nadesłać maksymalnie 10 fotografii wykonanych w tym roku i nigdzie wcześniej niepublikowanych, ani nieprezentowanych w innych konkursach. Warto podkreślić, że uczestnik konkursu może nadesłać tylko fotografie, które sam zrobił i do których przysługują mu pełne prawa autorskie i osobiste.

Na prace konkursowe organizatorzy czekają do 15 maja. Finał, połączony z wręczeniem nagród, odbędzie się 31 maja w Turku.

Zdjęcia kapliczek należy nadsyłać na adres: KATOLICKIE STOWARZYSZENIE „CIVITAS CHRISTIANA”, Rada Oddziału w Turku z dopiskiem „Konkurs Kapliczki Ma-



ryjne” POSTE RESTANTE, Urząd Pocztowy 3, ul. Legionów Polskich 1, 62-701 Turek.

Wszelkie informacje na temat konkursu można uzyskać, wysyłając zapytanie na adres: sekretariat.civitasurek@onet.eu.

Organizatorem Powiatowego Konkursu Fotograficznego jest Katolickie Stowarzyszenie „CIVITAS CHRISTIANA” w Turku, a honorowy patronat nad nim objęli: ksiądz biskup Wiesław Alojzy Mering, ordynariusz włocławski, przewodniczący Rady KEP ds. Kultury i Ochrony Dziedzictwa Kulturowego oraz starosta Mariusz Seńko i burmistrz Romuald Antosik.

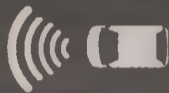
W imieniu organizatorów zapraszamy do udziału w konkursie.

boxa



Już od 61 900 zł

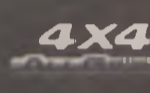
Wypożyczenie opcjonalne



Radio Brake Support



Tempomat adaptacyjny



Napęd 4x4 All Grip

Możliwości personalizacji



Opcjonalna dwukolorowa karoseria



Pakiety wyposażenia wnętrza

Suzuki Vitara jest od lat symbolem wolności i radości.

W 2015 powraca jako nowy, stylowy SUV. Pozwoli sobie na wyjątkowy komfort jazdy i wysoki poziom bezpieczeństwa. Dopasuj wyposażenie oraz stylistykę samochodu do swoich potrzeb. Poznaj moc legendy.

MCA KAZMIERCZAK

Opatówek, ul. Rogatka 3c, Tel. 62 76 18 910

KAZMIERCZAK.SUZUKI.PL

Zużycie paliwa oraz emisja CO<sub>2</sub> w cyklu mieszanym: 6,9 l/100 km do 5,7 l/100 km, 130 g/km do 110 g/km, w zależności od wersji i wyposażenia. Wykresy i dane techniczne dostępne w salonie.



Way of Life!

## ZALOŻĘ, PRZEJMĘ, POPROWADZĘ każdą Wspólnotę Mieszkaniową

Kontakt: 609 521 210; 43 826 04 59  
Widok budynku ul. Smorawskiego 1 w Turku

www.rkurpisz.pl  
rkurpisz@wp.pl

Zarządzanie Nieruchomościami  
K.R. Kurpisz Roman, 98-200 Sieradz  
ul. Jana Pawła II 52/12

**SALA BANKIETOWA**  
PRZY STACJI PALIW W MALANOWIE  
TYLKO U NAS PROFESJONALNE  
POKAZY KULINARNE

**WOLNE TERMINY**  
na 2015 ROK



www.domal.net.pl  
Kontakt: 691-911-776

**POŻYCZKI  
GOTÓWKOWE**  
od 300 do 6000 zł  
w 48 godzin  
**GROS KAPITAŁ**  
**515-151-948**

ECHO TURKU

REKLAMA  
w Echo  
tel. 63 278 53 41  
Zapraszamy

Hurtownia  
Elektrotechniczna **WIOSENNA**  
**PROMOCJA**

(obok Intermarkhe)  
ul. Kolska Szosa 7b, 62-700 Turek  
tel/fax 63 278 39 05  
GSM -48 510 148 843

PRZEDŁUŻACZE OGRODOWE

Przedłużacz ogrodowy OMY 2x1, 15m - 19,84 PLN

Przedłużacz ogrodowy OMY 2x1, 20m - 24,64 PLN

Przedłużacz ogrodowy OMY 2x1, 30m - 35,92 PLN



**KAMIENIARSTWO**



**NAGROBKI, PARAPETY, SCHODY  
BLATY KUCHENNE I ŁAZIENKOWE  
DUŻY WYBÓR PŁYTEK GRANITOWYCH**

**PROMOCJA  
NA GRANIT**

PROMIENIOWANY I SZCZOTKOWANY

PR. J & D BEDNAREK Spółka Jawna  
Turek, ul. Komunalna 2  
tel. 63 280 37 11 43 210 45 45, 603 201 778



Zupełnie bezszelestnie, bez słowa protestu czy żalu, już kilka miesięcy temu rozebrano stojący w Piętnie od ponad 250 lat wiatrak. W minionym tygodniu także mieszkańcy Smaszewa stracili z oczu swojego koźlaka. Jak to możliwe, że zabytkowe budowle niszczały przez wiele lat, by w końcu zupełnie zniknąć? Okazuje się, że nie decydowały o tym władze powiatu, bo nie musiały - wiatraki nie były chronione przez konserwatora zabytków, zupełnie nie interesowało to władz Tuliszkowa, bo stały na gruntach prywatnych, a przecież gmina zawsze ma ważniejsze sprawy do załatwienia, jak choćby dziurawe chodniki czy nieświecące lampy... Na szczęście wiekowe, drewniane konstrukcje, mimo że upadające, nie trafiły do pieca, kupił je i odrestaurowuje pasjonat staroci, Adam Miłucha. Jest szansa, że jeszcze w te wakacje tuliszkowskie wiatraki będzie można oglądać w skansenie w miejscowości Bicz, w gm. Stare Miasto.

#### Miejscowe koźlaki, Anno Domini 2015 (R.I.P.)

—Gdzie jest nasz wiatrak— zastanawiali się w minionym tygodniu smaszewianie. Okazuje się, że pod koniec ubiegłego roku podobne dylematy mieli mieszkańcy Piętna. W ciągu kilku ostatnich miesięcy oba tuliszkowskie drewniane koźlaki zniknęły.

Stojący do niedawna na wzgórzu w Piętnie, przy drodze do Wielopola, wiatrak powstał w 1766 roku. Choć nie znany jest jego budowniczy, nie ma co do tego wątpliwości, na jednej z belek zachował się oryginalny napis „AD 1766”. Jeszcze do lat 60-tych ubiegłego wieku był wykorzystywany zgodnie ze swoją funkcją jako młyn. Jak zapisano w dokumentach konserwatora zabytków, zbudowany na planie prostokąta, w całości z drewna, bez elementów zdobnych, jedynie szczyt podparty ozdobnymi zastrzałami. Był trzy poziomowy, miał schody zarówno wewnętrzne, jak i zewnętrzne. W 1993 roku, kiedy robiono konserwatorską opinię, nadal miał sporo wyposażenia, choć już żadnych instalacji. Jego stan oceniono wtedy na bardzo dobry - dach w dobrym stanie, dobrej jakości oszalowanie ścian.

Koźlak w Smaszewie nie miał aż tak wiekowej historii. Jak wspomina właścicielka ziemi, na której do niedawna stał, jej dziadek był młynarzem. Jego prawdziwy „warsztat pracy” spalił się jednak podczas wojny. W latach 50-tych ubiegłego wieku, w tym samym miejscu, dziadek postawił nowy wiatrak, do którego budowy mógł jednak wykorzystać niezniszczzone elementy



Zdjęcie smaszewskiego wiatraka zrobione przez naszego reportera jeszcze w roku 2003. Jak widać, na lopatach śmigiel przysiadły chętnie bociany.

starej budowli. W nim nie mielono już zboża, stał bardziej jako symbol. Do dziś zachowały się jednak stare, ogromne granitowe kamienie ułożone w krzyż, na których stał koźlak.

## Losy koźlaków z gminy Tuliszków

# Szkoda, by h

Zadbać nie było komu,  
ale na rozbiórkę każdy  
musiał wydać zgodę

Choć informacje o obu tuliszkowskich koźlakach istnieją w archiwach Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Poznaniu, nie

symbolami wsi i jednymi z niewielu rzeczy, którymi mogli się pochwalić okoliczni, obowiązek dbania o ich stan spadł właściwie tylko i wyłącznie na właścicieli działek.

—Niszczał z roku na rok. Nie dało się zdobyć pieniędzy na jego utrzymanie, pisaliśmy nawet do gminy, żeby dali jakieś dofinansowanie ale odzewu nie było. Ja niestety nie mam środków, by go utrzymać — przyznaje smaszewianka, która nie tak dawno sprzedała w końcu rodzinną pamiątkę, wielką i kłopotliwą, ale jednak...

Kobiecie jest żal, od tylu lat widziała drewnianą konstrukcję przez okno, wygrał jednak zdrowy rozsądek. Jak sama mówi, gdyby komuś belka na głowę spadła, winna byłaby właśnie ona. —Odpowiadałam za wszystko co się tam działo, a tam i dzieciaki biegały i starsi pić chodzili. Nieraz wyganiałam, bo podłoga była zarwana, wszystko spróchniało — opowiada. Zwróciła się w końcu do konserwatora zabytków, do Poznania. Bez problemu otrzyma-



Na wzgórzu w Piętnie jeszcze do r



...po rozbiórce pozostało po nim puste miejsce.

ła zgodę na rozbiórkę, zgłoszenie o takim zamiarze wpłynęło też do turkowskiego Starostwa Powiatowego. Podobnie było w Piętnie.

Niby więc wszystko jest w porządku, niby zgodne z przepisami i prawem, a jednak jakaś smętna struna drży, coś ciśnie, pozostaje żal... —Mieszkam tu około czterdziestu lat i on zawsze stał. Szkoda, bo był wizytówką wsi, widać było go kiedy się wjeżdżało. Teraz będzie czegoś brakowało — mówi sołtys Smaszewa, Grażyna Szulc. Wtórują jej inni mieszkańcy. —Ścieżka rowerowa powstała, ładnie oznaczona. Mogła być szlakiem wiatraków, ale tych już nie ma. Ludzie o nic nie dbają, co tu mówić o historii — twierdzi inna kobieta.

Zupełnie bez emocji do sprawy znikających pamiątek miejscowego życia podchodzi burmistrz Tuliszkowa. —Gdyby były one obiektami zabytkowymi, rada, gdyby miała

taką wolę, mogłaby uchwałą przekazać jakąś dotację, ale wiatraki nie widnieją w rejestrze zabytków — twierdzi Grzegorz Ciesielski. Przy czym należałoby dodać, że rada mogła się postarać o wpisanie wiatraków do rejestru zabytków.

—Dobrze że choć nie obok, to jednak zostanie. Jakby tak stał, to by się w końcu sam rozpadł, nadawałby się jedynie na spalenie. Szkoda historii... — podsumowuje smaszewianka. Ratunkiem okazał się Adam Miłucha, mieszkający niedaleko gminy Tuliszków, w Biczu. Mężczyzna jest pasjonatem, jeździ po całej Polsce, zwozi mniejsze i większe starocie. Wiatraki czy drewniane domy (które też właśnie składa teraz u siebie), to raczej ten większy sort, magazyny ma jednak pełne mebli, obrazów, figurek, samochodów i sprzętu gaśniczego sprzed lat — część pięknie odrestaurowana i już na chodzie,



Dziś, po smaszewskim koźlaku pozostały tylko granitowe kamienie ułożone w kształt krzyża, na których stał. One także trafią do Bicza.

# Historia w piec poszła



Niedawna stal wiatrak...



inne czekają na swoją kolej.

Adam Mikuła przyznaje, że za kolejne 10 lat nie byłoby już co zbierać z tuliszowskich wiatraków. Wypatrzył obie budowle ponad rok temu. Trochę czasu zajęły sprawy organizacyjne. –*Nie wystarczyło iść do właściciela. Potrzebne były pozwolenia od wojewody, od powiatu. Sprawy dotyczące Piętna załatwiałem sam, w Smaszewie zajęła się tym właścicielka. Jestem pewny, że jeśli bym ich nie wziął, by się rozsypały za chwilę w pył. Przy okazji bardzo mnie dziwi, że nikt się tym nie interesował. One są już w bardzo złym stanie – ocenia mężczyzna. Większość drewna z koźlaków ma już na swojej posesji. W Smaszewie pozostały jeszcze stare granitowe kamienie, które w przyszłości przyjadą do Bicza.*

**Szkoda, by historia w piec poszła**

Przy odnowieniu i postawieniu

do pionu wiatraków prace ciągle trwają. Adam Mikuła chce by koźlaki były jak najbardziej oryginalne, twierdzi, że jeden będzie miał aż 70 procent prawdziwych elementów, drugi około 60 procent. Ich składanie to trochę jak budowa dużych puzzli.

–*Belki nie będą odnawiane, będą tylko odgrzybiane i odrobaczone. Przy tych pracach współpracujemy ze specjalistą od wiatraków z Uniejowa – przyznaje. I dodaje, że pomysł stworzenia mieszkań dla*

gości w starych wnętrzach młyna, jak to ma miejsce w Uniejowie, bardzo mu się podoba. Ma zresztą w swojej kolekcji piękne 200-letnie łóżka, wiekowe meble do kuchni, oryginalne serwety sprzed lat. Czemu nie?

Zanim jednak wiatraki przyjechały do Bicza, pomysłów jak je przetransportować było kilka. Brano pod uwagę nawet helikopter, ale do tego budowlę były już zbyt zniszczone. –*Był pomysł by je*

*w całości przenieść do nas, ale nie dostaliśmy pozwolenia. Jeden stał już nawet na lawecie, ale baliśmy się, bo mogło dojść do katastrofy. Udało się w końcu przywieźć je w częściach – opowiada Mikuła, ciesząc się że z Piętna czy Smaszewa do Bicza jest dość blisko, inaczej koszty byłyby ogromne. A i tak to wszystko nie jest tania zabawa.*

Na swojej działce państwo Mikułowie mają staw i dość terenu, by zaprosić do siebie gości i poka-

zać swoją kolekcję. Otwarcie bram zapowiadają na lipiec tego roku. Wtedy i tuliszowskie wiatraki, i odrestaurowane drewniane domy, i cała kolekcja samochodów, traktorów i czego tylko dusza zapagnie, będzie dostępna dla chętnych.

–*Szkoda, by historia w piec poszła, bo to najprostsze rozwiązanie. My chcemy ją ratować, dla dzieci, wnuków ale i społeczeństwa – mówi Mikułowie i pozostaje im tylko przyklasnąć.*

boxa



Składanie wiatraka w Biczu, to jak układanie dużych puzzli. W wakacje będzie go jednak można oglądać znowu w całej okazałości.

**Trwa zacięta walka, bo...**

## Każdy chce mieć wielkie podwórko

Ogłoszony przez firmę NIVEA konkurs na plac zabaw rozgrzał internautów i obudził lokalne patriotyzmy. Okazuje się, że w rankingu aktualizowanym na internetowej stronie konkursowej wśród miast wschodniej Wielkopolski prowadził Turek.

„Podwórko NIVEA” tak się nazywa projekt, w którym powstanie 40 dużych placów zabaw, wyposażonych tak, by mogli z nich korzystać zarówno dzieci, jak i dorośli. Staną w miejscowościach, które zbiorą najwięcej głosów. Swoją udział w projekcie zgłosił także Turek. Plac miałby powstać w nowej części parku im. Żerminy Skłodowskiej (przy stawku).

Chyba nikt się nie spodziewał, że reklamowa akcja kosmetycznej firmy aż tak zmobilizuje nasze miasteczko. Jeszcze niedawno Turek znajdował się na 3 miejscu na liście, w niedzielę wieczorem był już na miejscu czwartym (11.133 głosy). Ale w pierwszej dziesiątce, ba w pierwszej trzydziestce, nie ma żadnego innego miasta z subregionu konińskiego, choć do konkursu zgłosiły się zarówno Kościelec, Kłodawa, Dąbie, jak i Koło. To ostatnie znajduje się na 89 miejscu, nic więc dziwnego, że wśród kolan społeczników wywołuje to frustracje. Na tyle duże, że jej echa dotarły nawet do Turku

„Nawet jeśli ktoś nie lubi tej firmy i nie chce za darmo placu zabaw, to niech zgłasza i pokaże, że Koło nie musi być daleko za Turkiem, mieć mniej głosów niż Dąbie i walczyć łeb w łeb z Kłodawą. Z całym szacunkiem ale Turek ma sześć razy więcej głosów!!!” - pisał internauci z Koła.

Ale należy zauważyć, że przecież do końca głosowania jeszcze sporo czasu. Naszym sąsiadom zza miedzy radzimy udać się po wsparcie do lokalnych mediów, chociaż wiemy, że w Kole nie ma ich tyłu, co w Turku. I być może właśnie w tym tkwi tajemnica naszego aktualnego sukcesu,

czyli liczba głosów oddanych do tej pory na Turek.

Jednak nie ma co chwalić dnia przed zachodem słońca. Bo na liście zgłoszeń są tacy giganci, jak Łódź (kilka lokalizacji), Poznań, Katowice, czy Wałbrzych, więc

należy zachować czujność i codziennie głosować przez stronę [www.nivea.pl/podworko](http://www.nivea.pl/podworko)

Jeśli utrzymamy się w pierwszej czterdziestce, to latem zacznie się budowa placu zabaw.

ilka



Gdyby Turkowi udało się do końca maja utrzymać w pierwszej czterdziestce, to w wakacje zacznie się budowa podwórka.



Społeczniowskie projekty z gminy Malanów

# Leśna scena a może noc aktorów?

Dwa projekty z gminy Malanów znajdują się na liście „Spółdzielni pomysłów”. To budowa sceny przy świetlicy wiejskiej w Dziadowicach-Folwarku oraz projekt o nazwie „Z biblioteką po wiedzę, zdrowie i aktywność”, związany z gminną biblioteką.

Spółdzielnia pomysłów – pod takim hasłem SGB-Bank w Poznaniu organizuje konkursu inicjatyw społecznych. Ruszyła niedawno jego druga edycja, skierowana do lokalnych organizacji, mających pomysł i chęć dokonania zmian w swoim otoczeniu. Na razie wśród projektów zgłoszonych do konkursu znajdują się dwa z powiatu tureckiego i oba są z gminy Malanów.

## Noc aktorów

### z plenerowym klnem

Pierwszy zgłoszony został przez Małgorzatę Przygońską, dyrektorkę malanowskiego Centrum Kultury. Nosi tytuł „Z biblioteką po wiedzę, zdrowie i aktywność”. Jego celem jest organizacja zajęć o charakterze edukacyjnym i warsztatowym, mającym prowadzić do podniesienia jakości życia przez rozwój społeczno-kulturalny dzieci i młodzieży z gminy Malanów. Miejscowe CKiS ma już w swoim programie kilka stałych wydarzeń kulturalnych, takich choćby jak Noc agentów w bibliotece i tę inicjatywę chce wzmocnić, jeśli projekt uzyska poparcie. W Malanowie organizowane są spotkania z pisarzami, byli tu już choćby Joanna Olech, Ewa Chotomska czy Krzysztof Petek. Bezpośredni kontakt z autorem znakomicie promuje czytelnictwo, dzięki temu dzieci i młodzież chętniej sięgną po książkę.

Tego akurat nikomu udowodnić nie trzeba. Teraz dyrektor Przygońska chciałaby zainteresować dzieci i młodzież, a i dorosłych, innymi sztukami: teatrem i kinem. Pierwszemu ma służyć nowatorski projekt, pt. Noc aktorów. To propozycja całonocnych warsztatów teatralnych, które miałyby się zakończyć pokazem pracy uczestników. „Uczestnicy warsztatów w ciągu jednej nocy przejdą intensywny trening teatralny – nauczą się skutecznych rozgrzewek aktorskich, uruchamiających całe ciało. Popracują nad plastyką ruchu scenicznego, wyrazistością gestu, dykcją oraz treningiem wyobraźni – bowiem scenariusz pokazu powstanie w trakcie spotkania i będzie efektem improwizacji uczestników na zadane tematy.” – tak na stronach konkursu uzasadnia pomysł zgłaszająca, czyli Małgorzata Przygońska.

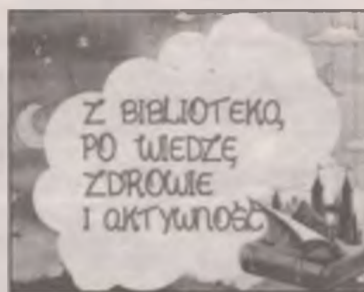
Elementem kształcenia humanistycznego na pewno jest edukacja filmowa, zainteresowaniu X muza, jak mówi się o sztuce filmowej, służyć by miał plenerowy pokaz filmowy. W planach są dwa seanse: jeden dla dzieci, drugi dla młodzieży i dorosłych. „Projekt ma charakter interdyscyplinarny – uczestnicy zdobędą wiedzę z różnych dziedzin, w sposób aktywny i ciekawy spędzą czas wolny z dala od alkoholu, narkotyków, niewła-

ściwego towarzystwa czy choćby komputerów” – zapewnia autorka. Zaznacza też, że wspólna organizacja tego przedsięwzięcia może mieć szerokie i korzystne oddziaływanie społeczne.

## Dziadowice-Folwark chcą mieć scenę

Z kolei lokalna społeczność z Dziadowic-Folwarku chciałaby uatrakcyjnić plac przy świetlicy wiejskiej dzięki plenerowej scenie. Pomysł zgłosiła sołtyska i jednocześnie radna – Bożena Kolek.

Budynek świetlicy powstał wysiłkiem mieszkańców i dzięki Funduszowi Sołeckiemu. Jest miejscem spotkań, organizacji licznych imprez integracyjnych – takich lokalnych oraz gminnych. Tu odbywają się corocznie Dzień Seniora czy Dzień Dziecka. Były również gminne dożynki i właśnie wówczas, czyli



Z kolei Małgorzata Przygońska myśli o projektach edukacyjnych związanych ze sztuką teatralno-filmową, chciałaby też zarazić młodych ludzi pasją czytania.

przed rokiem, mieszkańcy doszli do wniosku, że konieczna jest scena. „Drewniana altana, plac zabaw i grill przyciągnęły już niejednego amatora turystyki, a także były miejscem odpoczynku, korzystających ze szlaku rowerowego, amatorów jednośladów całego powiatu tureckiego” – zachwala walory miejsca Bożena

Kolek, jednocześnie przekonując, że scena służyłaby wszystkim, a szczególnie najmłodszym mieszkańcom. „Marzymy o bezpiecznej, zadanej scenie, która pozwoliłaby realizować uroczystości na świeżym powietrzu, pomogłaby nieść nasze talenty dalej w świat, niezależnie od pogody” – tak zgłaszająca uzasadnia pomysł.

Na oba projekty można głosować za pomocą strony internetowej: [www.spolecznik20.pl](http://www.spolecznik20.pl), wchodząc w zakładkę „Spółdzielnia pomysłów”, wybierając projekt (każdy może oddać 10 głosów – jeden głos dziennie). Głosowanie internautów potrwa do 3 maja, później najpopularniejsze projekty oceniać będzie jury konkursowe. Trzy najlepsze otrzymają po 10 tys. zł na realizację zgłoszonych pomysłów.

ika



Mieszkańcom Dziadowic-Folwarku marzy się scena przy świetlicy wiejskiej

Ogólnopolska kampania społeczna

## Nie pozwól odlecieć swojemu szczęściu!

Kampania „Nie pozwól odlecieć swojemu szczęściu!” ma poszerzyć wiedzę Polaków na temat skutków zdrowotnych używania substancji psychoaktywnych, w tym i alkoholu. Skierowana jest głównie do kobiet – przyszłych matek lub będących w ciąży oraz ich rodzin i bliskich.

Kampanię społeczną, która potrwa do końca 2016 roku, rozpoczął właśnie główny inspektor sanitarny. W trakcie jej trwania pojawiają się spoty telewizyjne i radiowe, broszury, ulotki edukacyjne i plakaty, billboardy oraz spoty na nośnikach LCD w tramwajach i autobusach. Wzmocnieniem dla działań w mediach będą imprezy w środowiskach lokalnych realizowane przez wojewódzkie i powiatowe stacje sanitarno-epidemiologiczne, a także poradnictwo prowadzone.

Według badań z 2012 roku ponad 2 proc. Polek w ciąży przyjmuje środki uspokajające lub nasenne, 7 proc. pali papierosy, a aż 10 proc. spożywa alkohol. Dodatkowo 22,5 proc. ciężarnych

jest codziennie narażonych na wdychanie dymu tytoniowego w domu. I o ile jeszcze ponad 90 proc. pań ma zdaje sobie sprawę, że palenie papierosów szkodzi ich rozwijającemu się dziecku, świadomość na temat szkodliwości picia jest dużo niższa.

Niepokojącym jest również fakt, że ponad połowa kobiet ciężarnych nie uzyskuje od lekarzy informacji na temat skutków spożycia alkoholu w ciąży. Co gorsza, 1,4 proc. Polek wręcz słyszało w gabinecie, że picie małej ilości alkoholu w ciąży jest dopuszczalne lub nawet zalecane!

W konsekwencji w 2012 roku u pół procenta badanych dzieci z wadami wrodzonymi stwierdzano cechy alkoholowego zespołu

plodowego (FAS) w postaci m.in. niedorozwoju płytek paznokciowych, krótkich szpar powiekowych, braku rynienki nosowo-wargowej, zęza czy cienkiej górnej wargi i krótkiej szyi.

Nowa akcja informacyjna ma zmienić te statystyki.

Całkowity budżet projektu to ponad 12 milionów złotych, z czego strona szwajcarska wkłada 85 proc (ponad 10 mln zł), pozostałe 15 proc. to wkład krajowy zapewniony przez Ministra Zdrowia.

Więcej informacji na temat kampanii można znaleźć na stronach: [www.zdrowiewciazy.pl](http://www.zdrowiewciazy.pl) oraz [www.e-stawiamnazdrowie.pl](http://www.e-stawiamnazdrowie.pl).

boxa

## INFORMACJA

o wywieszeniu wykazu nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży w trybie bezprzetargowym

Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2014r., poz.518 z późn. zm.)

## WÓJT GMINY WŁADYSŁAWÓW

informuje że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Władysławów został wywieszony wykaz nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży w drodze bezprzetargowej; nieruchomość gruntowa, niezabudowana o numerze ewidencyjnym 892/1 o pow. 0,0045 ha, położona w obrębie 0007 Kuny, jednostki ewidencyjnej Władysławów, powiat turecki. Wykaz dostępny jest również na stronie Urzędu Gminy Władysławów w zakładce BIP.

**Sun Day** [www.sunday-okna.pl](http://www.sunday-okna.pl)  
Dzisiaj Krzesiński | tel. 63 280 20 24  
Turek, ul. 3 Maja 8 (Dom Strażaka)

**OKNA I DRZWI**  
PCV, ALUMINIUM, DREWNO

**Drzwi Kompozytowe**  
Najwyższa jakość na pokolenia !!  
**PROMOCJA**  
kryte okucia w oknach  
BEZ DOPLATY

VEKA, SCHUCO, Aluplast, KBE  
BRÜGMANN, SALAMANDER, GEALAN, WINKHAUS, MACO

**DRZWI WEWNĘTRZNE i ZEWNĘTRZNE i P.POŻ**

BAŁUSTRADY, BRAMY GARAŻOWE, ROLETY **KRISPOL**

ATAF.PL Streetball Turek 2015

# Magia ulicznej koszykówki

Nie zawiedli mistrzowie, nie zawiodła publiczność, a przede wszystkim nie zawiedli organizatorzy – kolejny ATAF.PL Streetball Turek 2015 przejdzie do historii jako jedna z największych w kraju tego typu imprez.

Już przed dwoma laty, po zakończonym wówczas 3 turnieju koszykówki ulicznej można było spodziewać się, że organizatorzy, czyli Sebastian Potyrański, Kacper Pacholski oraz Piotr Knop nie spoczną na laurach i przygotowują kolejne – równie dobre i emocjonujące widowisko. Tegoroczna edycja potwierdziła wcześniejsze przypuszczenia. Do hali sportowo-widowiskowej w Turku, w sobotę 11 kwietnia, przyjechało 49 zespołów, a wśród nich „Dzikie węże” czy Born2Ball z Warszawy, sporo ponad 200 koszykarzy, a także jedni z najlepszych slamdunków w Polsce, choćby Damian „Hadzbe” Harsze, Fabian „Ferbie” Lesner, Dawid Mazur, Arek Przybylski „Aro”.

Zaprezentowali swoje umiejętności w mieście, w którym nigdy nie było koszykarskich tradycji. *-Właśnie dlatego jest to miejsce, gdzie koszykówkę powinno się promować – jest przekonany Sebastian Potyrański, który podkreśla, że organizowany przez nich turniej sięgnął już szczytów popularności wśród amatorów ulicznej koszykówki. -Tyle ekip w kategorii open nie zjeżdża nawet do łódzkiej manufaktury, a gdzie tu porównywać Łódź z Turkiem – wyjaśnia. -To są zespoły, które w swoich składach posiadają reprezentantów Polski na mistrzostwa świata.*

Również pod względem nagród tegoroczna edycja była



Niezwykle widowiskowym punktem sobotniej imprezy był konkurs wsadów (zdjęcie: Michał Jarek, AD-Story).

wyjątkowa – w puli do rozdania znalazło się ponad 10 tys. złotych do podziąłu.

Streetball to specyficzna odmiana koszykówki, po trzech graczy w polu gra na jeden kosz. Również punkcja różni się od tej w tradycyjnej: zamiast 2 i 3 punktów, zawodnicy zdobywają po 1 i 2 punkty, w zależności od tego z jakiej odległości nastąpił rzut do kosza.

W sobotę fani koszykówki mieli okazję zobaczyć największych magików streetballa, choćby ta-



Najlepsi w konkursie wsadów wraz z organizatorami.

kich jak Mieszko Włodarczyk, którego talent objawił całej Polsce TVN-owski Mam Talent, a który wytrwałością i pracą stał się już międzynarodową gwiazdą, kilkakrotnie występując już w Dubaju. Magik piłki koszykowej po raz kolejny zczarował widzów swoimi sztuczkami, kręcąc na palcach dwu rąk czterema piłkami. Co nadal wzbudza zachwyt i podziw. Tuż po Włodarczyku nastąpił nie mniej widowiskowy konkurs wsadów SAPO-PODLÓDZI.PL. Pierwsze miejsce zajął w nim Maciej „Paprot” Paprocki, 2 wywalczył Damian „Hadzbe” Harsze, a trzecie Fabian „Ferbie” Lesner. Zwycięzca otrzymał 1000 zł.

Konkurs rzutów za trzy punkty Pro-Baller.com wygrał Błażej Rabe, 2 miejsce zajął Przemysław Beldzikowski a trzecie Przemysław

Małkowski.

Wielogodzinne zmagania 49 drużyn zakończyły się wieczorem następującym wynikiem: I miejsce – Zdolny Śląsk (Wrocław), drugie – Dzikie Węże (Warszawa), trzecie – Born2Ball (Warszawa) i czwarte – Boisko Numer Jeden z Łodzi. Najlepsza drużyna z Turku dotarła do pierwszej 20.

Organizatorzy zadbali, by widzowie nie nudzili się w przerwach, dla publiczności wystąpił zespół Sidewalk z Kalisza oraz Request z LO Turek. Oba pokazy, jak mówią organizatorzy, podniosły atrakcyjność turnieju na wyższy poziom.

Patronat nad imprezą objęło Ministerstwo Sportu i Turystyki oraz burmistrz miasta Turku.

ika



Włodarczyk zczarował piłkę i publiczność.







# ECHO UNIEJOWA



## Płoną trawy, będą kary

Nadeszła wiosna, a wraz z nią pożary traw. W dniu 9 kwietnia doszło do pożaru pastwisk we wsi Kuczki. Spaleniu uległo około 4000 metrów kwadratowych.

Stanowisko dowodzenia Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Poddębicach, zadysponowało do gaszenia dwie jednostki będące w Krajowym Systemie Ratowniczo-Gaśniczym z gminy Uniejów: OSP Wilamów i OSP Uniejów. Działania druhów polegały na powstrzymaniu rozprzestrzeniania się ognia i

dogaszeniu obszaru objętego pożarem. Jak zwykle poradzili znakomicie sobie z tym zadaniem. Pożar został ugaszony, a straty poza ekologicznymi są niewielkie. Warto przypomnieć rolnikom, że wypalanie traw grozi wstrzymaniem unijnych dotacji. Dodatkowo może skończyć się mandatem karnym. (art)



W akcji gaśniczej uczestniczyły jednostki z Uniejowa i Wilamowa.



Pożar objął obszar około czterdziestu arów.

## Dobry początek termalnych drużyn

Znakomity początek rundy wiosennej drużyny seniorów MGLKS „Termy” Uniejów/Ostrowo, zdają się potwierdzać słuszność decyzji zarządu tego klubu, który zmienił trenera i dokonał wzmocnień drużyny.

W pierwszym meczu tej wiosny, Termy pokonały 6:1 LKS Ostrowia Ostrowy (powiat kutnowski). Pierwszego gola w tej rundzie strzelił dla uniejowian z rzutu karnego Janusz Jonczyk. W sumie ustrzelił on w tym meczu hat-tricka. Kolejne bramki dołożyli: powracający do składu Tomasz Jateczak, Dariusz Piaseczny i Adrian Kuglarz z karnego.

Kolejnym przeciwnikiem „termalnych” była drużyna LZS Justynów (powiat łódzki wschodni), będąca jedną z najsłabszych zespołów łódzkiej A klasy. To wyjazdowe spotkanie było bardzo ważne, ponieważ zwycięstwo oddalało perspektywę walki o utrzymanie się uniejowian w tej klasie rozgrywek. W pełni to wykorzystali, pokonując rywali 4:1. Dwie bramki w tym meczu zdobył Janusz Jon-



Janusz Jonczyk - najlepszy strzelec uniejowskiej drużyny.

czyk, a kolejne gole dołożyli Piotr Matusiak i Adrian Kuglarz.

Dobre rundę rewanżową rozpoczęli też oldboje, występujący w Łódzkiej Lidze Oldbojów. Pokonali na wyjeździe LKS Jutrzenkę Bychlew (powiat pabianicki) 7:2 (4:0) Bramki: Tomasz Siwiński - 5 i Przemysław Witkowski (trener Teleszyny Przykona) - 2. Równie dobrze rozpoczęli wiosnę trampkarze, pokonując 5:1 rówieśników z CHKS Łódź 5:1. (art)

## Głos do artykułu „Medialna gwiazda, czy primaaprilisowy żart” z nr. 13/2015 „Echa Turku”



Pragnę odnieść się do artykułu „Medialna gwiazda, czy primaaprilisowy żart”, opublikowanego w numerze 13/2015 „Echa Turku”. Po jego lekturze można odnieść wrażenie, że ta akurat decyzja kadrowa burmistrza Józefa Kaczmarka jest jakąś krotkochwiałą, żarcikiem sprawionym uniejowianom w pierwszym dniu kwietnia. Rzeczywistość jest jednak inna, o czym mogę zaświadczyć nie tylko jako radny gminy Uniejów, ale i nauczyciel w Szkole Podstawowej nr 1 im. Lotników Polskich w Poddębicach. Z racji na te funkcje, jestem uważnym obserwatorem życia społeczno-politycznego obydwu miast i gmin, mogę więc skomentować decyzję burmistrza Kaczmarka. Piotr Majer *ani mi brat, ani swat*, stać więc mnie na niezależne spojrzenie.

Obiektywnie rzecz biorąc, w ciągu kilku ostatnich lat Poddębice przeszły pozytywną metamorfozę. Miasto zyskało na estetyce, zrealizowano wiele inwestycji podnoszących jakość życia mieszkańców, a także będących dalszym impulsem rozwojowym. Nie obyło się przy tym bez sytuacji konfliktowych (sprawa szkoły w Niewieszu), niemniej bilans jest korzystny. Także i ja nie znajduję żadnych powodów, by narzekać na warunki pracy w poddębickiej pod-

stawówce, odpowiadające wymaganiom współczesnej edukacji.

W pierwszej kolejności to zasługa burmistrza Piotra Sęczkowskiego, ale nie jest – moim zdaniem – przypadkiem fakt, że okres najintensywniejszych zmian w Poddębicach pokrywa się z czasem pracy wiceburmistrza Piotra Majera. Przyglądając się z boku pracy poddębickiego samorządu, wielokrotnie dostrzegałem fachowość i zaangażowanie P. Majera. W Poddębicach zapamiętano go jako bardzo pracowitego urzędnika, żyjącego problemami lokalnej społeczności, zaangażowanego w ich rozwiązanie, nie kryjącego się za biurkiem, a przy tym nienagannego merytorycznie. Poddębiczanie nie traktowali go jak obcego, zaakceptowali go i zaufali.

W ostatnich miesiącach Majer przynajmniej dwukrotnie był tematem ożywionych rozmów wśród mieszkańców Poddębic. Po raz pierwszy, gdy ogłoszona została decyzja burmistrza Poddębic o zakończeniu współpracy obu panów. W tej dyskusji dominowały głosy rozczarowania odejściem Majera. Ślady tej dyskusji można prześledzić na jednym z poddębickich portali, gdzie anonimowi internauci zazwyczaj nie szczędzą internetowych ciosów lokalnej władzy. Tym razem, zamiast hejtu i wyzwisk, podsumowywano pracę Majera w Poddębicach w sposób bardzo dla niego korzystny. „Szkoda Majera, dobrze zasłużył się

Poddębicom” – można streścić opinię.

Po raz kolejny Piotr Majer stał się tematem wielu rozmów poddębiczian po tym, jak pojawiły się pogłoski o jego zatrudnieniu w Uniejowie. Także i tym razem głosy mają jednoznaczną wymowę – „dobra decyzja Kaczmarka, Uniejów wiele skorzysta na zatrudnieniu Majera”.

Podzielam tę nadzieję. Przed Uniejowem wciąż wielkie wyzwania, nadchodzą – wierzę w to głęboko – najkorzystniejsze dla Uniejowa lata. Nie wolno nam przespać tych lat, wypuścić okazji z ręki. Ale by zrealizować nasze wspólne uniejowskie wizje i marzenia potrzeba jak najwięcej rąk do pracy, fachowej pomocy i wsparcia. Wiem, że takie właśnie są motywy zatrudnienia Piotra Majera w Uniejowie. Swolm zaangażowaniem, fachowością i pracowitością, podobnymi do tych które pokazał w ciągu 7 lat w Poddębicach, bardzo może gminie Uniejów pomóc.

Żyjemy w rzeczywistości, w której dziennikarz z Dobrej w gazecie z Turku pisze o Uniejowie, nauczyciel z Uniejowa pracuje w Poddębicach, a wiceburmistrz Uniejowa jest z Łodzi. Codziennie setki tysięcy Polaków jedzie do innych miejscowości do pracy. Nie ma w tym nic dziwnego. W cenie jest fachowość, a nie adres.

**Tomasz Wójcik**  
Radny Rady Miejskiej  
w Uniejowie, nauczyciel  
w SP nr 1 w Poddębicach



# WIĘCEJ Z ŻYCIA REGIONU

Oficjalna strona Samorządu gminy Uniejów

Więcej aktualności: [www.uniejow.pl](http://www.uniejow.pl)

o/ Miasto i Gmina Uniejów

## 13 Pow Wow w Uniejowie

Już po raz kolejny mogliśmy oglądać barwny Festiwal Muzyki i Tańca Indian Ameryki Północnej. Organizatorami uniejowskiej uroczystości Pow Wow są: Szina Sarnecka, Masandro Wszolek, Dariusz Lipecki, Termy Uniejów, Urząd Miasta w Uniejowie.

11 kwietnia do Uniejowa przyjechali Indiani z całej Polski oraz wielu gości z Europy. W tym roku na ten festiwal przyjechali tancerze i tancerki ze Szwecji, Anglii, Czech, Niemiec a nawet Grenlandii. Wszystkich tancerzy można było najpierw zobaczyć w korowodzie rozpoczynającym Pow Wow nazywanym Grand Entry. Podczas tegorocznego Festiwalu Pow Wow mogliśmy obserwować na arenie zmagania około 80 tancerzy i tancerek w konkursach różnych kategoriach i grupach wiekowych.

Tańcom towarzyszyła indiańska muzyka, grana na bębnach. Nie zabrakło też dobrej zabawy podczas tańców społecznych: tańców międzyplemiennych oraz tańców



Grand Entry (wielkie wejście)

Round Dance (Taniec Kręgu- Taniec Przyjaźni), podczas których na arenie tańca mogą się nie tylko osoby posiadające regalia, ale także widzowie, dla których jest to doskonała okazja do zbliżenia się do kultury Rdzennych Mieszkańców Ameryki Północnej. W tym roku do Uniejowa zawitali także goście specjalni: Terry i Lee Jackson z

Arizony, którzy zaprezentowali taniec Owl Dance. Jest to taniec społeczny, dlatego do wzięcia udziału zaprosili tancerzy, tancerki oraz widzów. Po raz kolejny zagościł u nas Panamski malarz Amacio Chiari wraz ze swoją żoną Ewą. Przy okazji festiwalu w piątek odbyła się także wystawa „Indiańskie Bieganie” dotycząca idei towarzyszącej Świętym Biegom indiańskim. Podczas wystawy

można było oglądać wiele pamiątek związanych z indiańskimi biegami w Europie oraz indiańskim biegiem i chodzeniem Stanach Zjednoczonych. Inicjatorem tej wystawy jest Krzysztof Mączkowski. Jest on także organizatorem V Biegu Na Rzecz Ziemi, który odbył się tuż przed rozpoczęciem 13 Festiwalu Pow Wow. Bieg z roku na rok zdobywa coraz większą popularność. Warto podkreślić, że angażują się w niego nie tylko Indiani, ale także lokalni biegacze.

Okolo 22.00 ucichły indiańskie bębny, tancerze i tancerki zostali nagrodzeni za swoje osiągnięcia. Kolejny indiański Festiwal Pow Wow możemy uznać za zakończony. Zapraszamy za rok!

tekst: Szina Sarnecka  
foto: Kamil Darulewski



Masandro Wszolek współorganizator Pow Wow w Uniejowie

Arizony, którzy zaprezentowali taniec Owl Dance. Jest to taniec społeczny, dlatego do wzięcia udziału zaprosili tancerzy, tancerki oraz widzów. Po raz kolejny zagościł u nas Panamski malarz Amacio Chiari wraz ze swoją żoną Ewą.

Przy okazji festiwalu w piątek odbyła się także wystawa „Indiańskie Bieganie” dotycząca idei towarzyszącej Świętym Biegom indiańskim. Podczas wystawy



Tancerka Fancy Shawl



Goście specjalni – Lee i Terry Jackson z Arizony



Tancerz tradycyjny - Kjell Norin (Szwecja)

Miejskie Przedszkole w Uniejowie po raz kolejny dowodzi, że uczniowie placówki o czymś takim jak nuda nigdy chyba nawet nie słyszeli. Wychowawcom za częste „wizyty” na łamach strony należą się podziękowania, a jak tak dalej pójdzie to bez własnego kącika redakcyjnego w „Echu” się nie obyde!

## O TYM DLACZEGO WIDZIMY I JAK ROZPOZNAJEMY KOLORY?

W Miejskim Przedszkolu w Uniejowie odbyło się kolejne spotkanie z cyklu „Cała Polska czyta dzieciom”. Przedszkolaki odwiedziła pani Elżbieta Bartnik, artystka z Zespołu Szkół w Uniejowie. Przeczytała dzieciom „Bajkę o tym, kto wymyślił kolory” autorstwa Marii Lorek, w której trzy duszki: czerwony, żółty i niebieski, przybliżyły dzieciom trudną tematykę związaną ze światłem i ciemnością, dowiedziały się dzięki czemu widzimy i rozpoznajemy kolory. Pani Ela opowiedziała również dzieciom o swojej pracy, pokazała przedmioty niezbędne w pracy malarza: różne rodzaje pędzli, farb i palet. Podpowiedziała również jak z trzech podstawowych kolorów uzyskać barwy pochodne. Kto wie, być może efekty tych właśnie malarskich opowieści będziemy mieli okazję ujrzeć w kolejnym numerze?

Monika Bartnik



Pani Ela zdradza właśnie największy sekret swojego malarskiego kunsztu. Myny przedszkolaków nie kłamią!





**SPRZEDAM**

OPONY używane, felgi stalowe i aluminiowe, różne rozmiary; 63 279 46 76; 693 155 195.

**DACIA Logan MCV 1.4**, 2010r., niebieski metalik, pierwszy właściciel, przebieg 56.000km, serwisowany; 669 109 092.

**RENAULT 19 1.8+LPG**, 1993r., stan dobry, zarejestrowany, w całości lub na części; 63 279 46 76; 693 155 195.

**RENAULT Clio III**, 101 KM, 2009r., kupiony w salonie, 51.000 km, stan bdb.; 731 116 726.

**RENAULT Megane hatchback 1.9 DTI**, 1999r., grafit, 234.000 km, 4.300zł; 510 088 776 po 17.00.

**RENAULT Megane Grandtour 1.5 DCI**, 60 kW, 2004r., bogato wyposażony, zadbany, cena do uzgodnienia, OC i przegląd do 09.2015r.; 609 369 538.

**RENAULT Megane kombi 2011r.**, 26.000zł i 2012r., 31.000zł oraz Scenic 2011r., 32.000zł, bezwypadkowe. Turek; 515 400 324.

**NISSAN Micra - 12r.**, Fabia - 12r., C4 - 12r., Ibiza - 11r., A-klasa, B-klasa, Polo - 12r., Note - 12r., Trafic - 13r., 207 - 13r., 208 - 13r., Megane - 12r.; 605 258 587.

**LEKARSKIE**

**GABINET STOMATOLOGICZNY**  
lek. stom. **Jarosław Dawicki**

Turek, ul. Armii Krajowej 21  
tel. 63 278 22 39  
czynne: środa w godz. 14.00 - 20.00

**PRAKTYKA LEKARSKA**  
dr n. med. **MAREK BAKALARZ**

specjalista ginekolog-położnik  
**USG, USG 4D**

Turek, ul. Niepodległości 21  
przyjmuje:  
pon. śr. czw. od godz. 15.30  
sobota od godz. 9.00  
Rejestracja pon. śr. czw. od godz. 14.30  
[www.ginekolog-turek.pl](http://www.ginekolog-turek.pl)  
tel. 663 278 09 44

**GABINET UROLOGICZNY**  
Lek. **Arkadiusz Matusiak**

**Turek, ul. Chełmońskiego 2**  
Czynny codziennie od 16.30  
Tel. 693 281 836

- USG
- BEZOPERACYJNE kruszenie kamieni w ramach ubezpieczenia

**GABINETY LEKARSKIE**  
SPECJALISTA GINEKOLOG  
**Położnik Dorota Wiesiołek**

- badania USG - certyfikat
- sonda dopochwowa
- USG piersi
- krioterapia nadżerek

Wizyty: czwartek po uzgodnieniu telefonicznym: 695 423 767

**INTERNISTA**  
SPECJALISTA CHOROBY PŁUC  
**Krzysztof Wiesiołek**

- także badania USG  
Wizyty po uzgodnieniu telefonicznym: tel. 600 92 91 06  
**Turek, Osiedle Miranda 13**

**PRYWATNY GABINET OKULISTYCZNY**  
dr n. med. **KINGA HADŁAW-DURSKA**  
specjalista chorób oczu

Turek, ul. Browarna 20, tel. 63 289 36 85  
(wejście od ul. Piłsudskiego przez salon optyczny)

**PRAKTYKA LEKARZY I SPECJALISTÓW**

ul. G. Narutowicza 12, 62-700 Dobra

**PORADNIE PODSTAWOWEJ OPIEKI ZDROWOTNEJ**  
Rejestracja na godziny (bez kolejek). Kontrakt z NFZ  
Badania laboratoryjne i USG wykonujemy na miejscu

**Prywatne Gabinety Lekarskie**

- ortopeda
- radiolog
- gastroenterolog
- internista
- ginekolog
- urolog

\* mgr logopedii

[www.feniksdobra.pl](http://www.feniksdobra.pl) Tel. 884 000 962

**SKLEROTERAPIA**  
- leczenie żyłaków

specjalista chorób oczu  
**RADOŚLAŃ SKIBA**  
[www.leczenie.turek.pl](http://www.leczenie.turek.pl)

- USG z Dopplerem tętnic szyjnych
- leczenie owrzodzeń żylnych
- USG jamy brzusznej

Gabinet Lekarski - przy: wt i czw od 16-09  
Turek, ul. Gorzelniana 1 (Dom Usług)  
Rejestracja: tel. 503 044 886

**DIABETOLOG**

Gabinet lekarski  
**lek. Joanna Bartosz-Chmiele**

specjalista chorób wewnętrznych i diabetologii  
- leczenie cukrzycy i stanów przedcukrzycowych, EKG

Turek, ul. Kaliska 51  
Przyjęcia w środy po uzgodnieniu telefonicznym.  
Również inne terminy  
tel. 691 656 768

**GABINET STOMATOLOGICZNY**  
lek. stom. Renata Talarek-Matylhasiak

Turek, ul. Skrzetuskiego 3 (osiedle Zapalczane)  
dojazd od ul. Uniejowskiej lub Słonecznej  
tel. 63 278 49 79 lub 609 219 662

Przyjmuje w ramach kontraktu z NFZ (doradzi, dzieci, protetyka)  
poniedziałek 12.00 - 18.00  
wtorek, 8.00 - 14.00, środa 15.00 - 18.00  
**Prywatnie: wtorek 16.00 - 20.00**  
środa 13.00 - 15.00, 18.00 - 20.00  
piątek 16.00 - 20.00 sobota 10.00 do 14.00

**GABINET LEKARSKI CHIRURGICZNY**  
LECZENIE ŻYLAKÓW USG żył i tętnic

**Dariusz Janiak**  
specjalista chirurg

Turek, ul. Gorzelniana 1 (Dom Usług II p.)  
Przyjęcia w środy, piątki od godz. 16<sup>00</sup> rejestracji tel. 603 399 464 tel. 722 399 464

- USG dopplerowskie żył i tętnic
- USG tętnic szyjnych
- USG brzucha, tarczycy
- Skleroterapia
- leczenie owrzodzeń żylnych

Prywatny Gabinet Lekarski [www.leczenie.turek.pl](http://www.leczenie.turek.pl)

**DIABETOLOG Leczenie cukrzycy, EKG**  
SPECJALISTA CHOROBY WEWNĘTRZNYCH  
**Sylvia Stypułkowska Skiba**

Turek, ul. Gorzelniana 1, Dom Usług II p. Rejestracja telefoniczna  
Przyjęcia: poniedziałki od godz. 16.00 501 089 213

**PRYWATNY GABINET KARDIOLOGICZNY**

Konin, ul. Poznańska 116 (dojazd autobusem 58)

Wykonujemy: *echo serca, EKG, testy wysiłkowe, Holter EKG i ciśnieniowy, porady kardiologiczne.*

**USG naczyń obwodowych**  
(wykonuje lek. med. Z. Duchniewska)

Przyjmują lekarze:

**Zofia Duchniewska** – kardiolog  
poniedziałki od godz. 15.30, soboty od 9.00  
rej. telefoniczna: 607-224-954

**Stawomir Kępski** – kardiolog  
wtorki, czwartki od godz. 15.30, rej. telefoniczna: 605-618-205

**Paweł Michalski** – kardiolog  
środki, piątki od 15.30, rej. telefoniczna: 730-800-311

*Gabinet kontroli stymulatorów serca, kardiowerterów (ICD) oraz układów resynchronizujących (CRT)*

**Ewa Świdorska** – kardiolog  
poniedziałki od 15.30, rej. telefoniczna: 501-434-227

**USG Dopplera**  
Lek. Agnieszka Ambroziak ml. asystent w MSWiA w Łodzi

**Nowoczesny sprzęt do badań USG**

- dopplerowskie aorty
- dopplerowskie żył
- dopplerowskie tętnic szyjnych
- kończyn dolnych i górnych

Centrum Medyczne MEDIX  
Turek, ul. Folwarczna 1

**510 510 940**  
[www.ambromedical.pl](http://www.ambromedical.pl)

**ECHO TURKU**

**Redakcja**  
ul. Kolska Szosa 3  
62-700 Turek  
tel./fax. 63 278 53 41  
interwencje: tel. 63 289 18 88  
e-mail: [echo@turek.net.pl](mailto:echo@turek.net.pl)  
[www.echoturku.net.pl](http://www.echoturku.net.pl)

**GABINET LEKARSKI**  
specjalista chorób wewnętrznych  
**KARDIOLOG**  
lek. med. Marcin Krupa

**ECHO SERCA z dopplerem doppler tkankowy HOLTER EKG**

EKG, Wizyty domowe  
EKG w domu pacjenta  
Środa, piątek od godz. 16.00 po rejestracji telefonicznej  
inne terminy po uzgodnieniu tel. 605 658 117,  
Rejestracja: tel. 667 041 120  
Turek, ul. Gorzelniana 1 (Dom Usług II p.)

Prywatny  
**GABINET STOMATOLOGICZNY**  
W TUŁUSZKOWIE  
**lek. dent.**  
**Joanna Bednarek**

660 62 63 63

Czynne: czwartek, piątek, sobota

Pl. Powstańców Styczniowych 1A (w budynku Poczty Polskiej)

lek. Marcin BAKALARZ  
Klinika Neurologii  
Uniwersytetu Medycznego w Łodzi

- konsultacje NEUROLOGICZNE
- USG-doppler tętnic domożgowych (tętnic szyjnych i kręgowych)

Wizyty w Turku po uzgodnieniu telefonicznym 691 69 28 69

**CHIRURGIA**  
Dr n. med. **ANDRZEJ KRĘGIEL**  
specjalista chirurg

- leczenie żyłaków odbytu
- konsultacje chirurgiczne
- drobne zabiegi chirurgiczne
- kontrole poszpitalne
- „wszywki” antyalkoholowe przyjmuje

Turek, Folwarczna 1, tel. 501 030 716  
poniedziałki od 18.00, czwartki od 16.00  
[www.chirurgiaturek.pl](http://www.chirurgiaturek.pl)

**DERMATOLOGIA**  
lek. **MAGDALENA KRĘGIEL**  
ml. asyst. Kliniki Dermatologii UM w Łodzi

- choroby i alergie skóry
- ocena złośliwości znamion
- bezoperacyjne usuwanie: brodawczaków, włókniaków, kurzajek
- medycyna estetyczna - powiększanie ust, BOTOX - leczenie nadpotliwości

Turek, Folwarczna 1, tel. 501 030 707  
[www.chirurgiaturek.pl](http://www.chirurgiaturek.pl)

**LARYNGOLOGIA**

1. Prof. dr hab. med. **Wojciech Golusiński**
2. Dr n. med. **Piotr Pieńkowski**
3. Dr n. med. **Paweł Golusiński**

Rejestracja telefoniczna  
telefon stacjonarny **63-249-13-15**  
od poniedziałku do czwartku 15.00-19.00:  
lub telefon komórkowy **667-445-882**  
od poniedziałku do piątku 10.00-20.00

Konin, ul. Powstańców Wielkopolskich 16

**CHO CHIRURGIA**  
OGOIŃNA

Gabinet prywatny ZOZIMP Med-Alko  
Konin, ul. Przyjaźni 3, tel. 63-249-13-90  
środa od godz. 15.00

**MES MEDYCyna ESTETYCZNA**

lek. Przemysław Nowicki  
specjalista chirurg; lekarz medycyny estetycznej  
kom. 601-897-666; [nowicki.przem@gmail.com](mailto:nowicki.przem@gmail.com); [www.cho-mes.pl](http://www.cho-mes.pl)

**Daw-Med**  
Aparaty słuchowe

Turek, ul. Armii Krajowej 21  
tel. 63 278 22 39  
czynne: pon-pt 9.00 - 16.00

- cyfrowe aparatury słuchowe
- systemy wspomagające słyszenie
- akcesoria *tanio baterie!*
- wkładki antyhałasowe i antywodne
- badanie słuchu
- dofinansowanie w PCPR i NFZ

**GABINET GINEKOLOGICZNY**  
specjalista ginekolog - położnik  
**Barbara Struglińska**

- badania USG
- sonda dopochwowa

Turek, ul. Gorzelniana 24  
czwartek od 15.30 i inne dni po uzgodnieniu telefonicznym tel. 63 278 40 35, 609 795 269

**GABINET STOMATOLOGICZNY**  
**Małgorzata Brzechwa**

Brudzew, ul. Kolska 14  
697 968 519

**ECHO TURKU**

REKLAMA w Echo  
tel. 63 278 53 41  
Zapraszamy

**INFORMACJA**

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2014 r. poz. 518 ze zm.),

**WÓJT GMINY PRZYKONA**

informuje, że w dniu 8 kwietnia 2015r. w siedzibie Urzędu Gminy Przykona wywieszony został na okres 21 dni wykaz dotyczący wydzierżawienia części nieruchomości, położonej w miejscowości Psary, gm. Przykona, oznaczonej nr geodezyjnym 118/4.

Dodatkowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy Przykona /pokój nr 18/ lub telefonicznie pod numerem /63/ 279 10 25.

**REKLAMA Z ECHEM**  
tel. 63 278 53 41  
[www.echoturku.net.pl](http://www.echoturku.net.pl)

**NASZA OFERTA JEST DLA CIEBIE!**

**NAŁOGI**  
Skuteczne i trwałe uwolnienie od:

- depresji
- palenia tytoniu
- nerwicy
- lęków
- alkoholu
- stresów
- złamań nerwowych
- narkomanii
- niepowodzeń życiowych

**BIOENERGOTERAPEUTA**  
- uzdrawianie, oczyszczanie aury i ciała z negatywnych energii, detoks energetyczny.  
Czujesz się nieszczęśliwy, nie układa Ci się w życiu, pech, samotność, choroby.

Centrum Terapii Naturalnych „**CZAKRA**”  
Kolo, ul. Toruńska 72, tel. 792-488-463

WYDAWCA: Wydawnictwo Przegląd Koniński sp. z o.o.  
REDAKTOR NACZELNY: Andrzej Jarek  
ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO: Iwona Kujawa  
REDAGUJE ZESPÓŁ: Olga Boksa, Wiesław Klecha, Iwona Łechtańska, Dominik Szczap, Andrzej R. Tyczyno, Przemysław Zajac oraz współpracownicy: Dawid Cytrowski, Ryszard Troczyński, Beata Grzelka, Michał Jarek  
BIURO OGŁOSZEŃ: Turek, ul. Kolska Szosa 3, tel. 63 278 53 41

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i poprawek w nadsyłanych tekstach. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Za treść ogłoszeń i reklam nie odpowiadamy.

NAKLAD: 8.000 egz. DRUK: AGORA S.A., 64-920 Pila, ul. Krzywa 35

Malanowianie otworzyli się by pomagać, bo...

# W Antosiu bije tylko połowa serduszka

Antoś Rzepka ma 7 miesięcy, kochających rodziców i liczną malanowską społeczność po swojej stronie. A wsparcie jest mu potrzebne, bo urodził się z wadą serca. Gdy miał dwa tygodnie przeszedł pierwszą operację, czeka go jeszcze przynajmniej jedna. Nikomu nie trzeba tłumaczyć ile kosztuje dbanie o zdrowie chłopca, dlatego też w minioną niedzielę duży i mali, starzy i młodzi malanowianie ruszyli z pomocą. Świetlica wiejska pękała w szwach, małe gwiazdy śpiewały i tańczyły, a pieniądze wpadały do puszek. Udało się zebrać ponad 13 tysięcy złotych. A rodzice Antosia tylko powstrzymywali łzy wzruszenia...

Miniona niedziela, 12 kwietnia minęła w Malanowie pod znakiem akcji charytatywnej. Już od rana 17 wolontariuszek kwestowało po mszach św. w Malanowie i w Dziadowicach oraz w okolicznych sklepach. Kiedy o godz. 15.00 w świetlicy wiejskiej zaczynał się koncert uzbierane były już prawie 4 tysiące złotych. Wszystko dla siedmiomiesięcznego Antosia Rzepki. –Rodzice Antosia są z Malanowa, uczestniczyli w pracach przy malanowskich plenerach malarskich, tam się zresztą poznali. To plenerowe małżeństwo. Wszystkiemu winni jesteśmy my, więc musimy im teraz pomagać – mówi żartem Krystyna Sobczak, prezeska stowarzyszenia Nadzieja. Dodaje już całkiem serio, że państwo Rzepka zawsze aktywnie włączali się we wszystkie akcje charytatywne, w koncerty WOŚP, byli chętni do pomocy, dlatego teraz nie można nie pomóc im.

Podczas ponad czterogodzinnej imprezy występowali mieszkańcy gminy Malanów, włączyły się szkoły, seniorzy, firmy, organizacje. –Przyszło bardzo dużo ludzi, co nas niezmiernie cieszy – mówiła Małgorzata Przygońska z CKiS w Malanowie.

Jako pierwsze koncert dały dzieciaki ze Szkoły Podstawowej w Miłaczewie, później



Malanowskie przedszkolaki gotowe do występów.

grupa taneczna działająca przy Centrum Kultury i Sztuki w Malanowie, której instruktorem jest Joanna Kalinowska ze Szkoły Tańca Sieraszewski Dance. Kolejne zaprezentowały się przedszkolaki z Malanowa. Do akcji charytatywnej włączyła się też cała społeczność Szkoły Podstawowej w Kotwasicach, uczniowie Szkoły Podstawowej w Dziadowicach i Malanowie oraz gimnazjaliści. Tego dnia zaśpiewały seniorские Jarzębinki z Dziadowic,

zespół Akord, ludowa Tradycja oraz Hator, czyli troje nauczycieli - Marta Tomczyk-Groblicca, Maria Szczap i Łukasz Szafranski, których połączyła wspólna pasja muzykowania.

Ważną częścią imprezy były licytacje, które poprowadził Piotr Kołacki. Największe kwoty uzyskały: piłka zawodniczek Chemika Police, mistrza Polski w siatkówce 2013/2014, za którą zapłacono 300 zł, za taką samą kwotę sprzedano obraz autorstwa Arkadiusza Rzepki, taty Antosia, koszulka Małgorzaty Ginki, zawodniczki Chemika Police z autografami zawodniczek poszła za 200 zł. Wiele emocji dostarczyła też licytacja karnetów gimnazjalnych uprawniających do zwolnienia z pytania i niezapowiedzianych kartkówek na pięciu wybranych lekcjach oraz talon do zasiadania w fotelu wójta. Zbierać pieniądze pomogły też słuchaczki sieci szkół Cosinus z Kalisza. Za symboliczną opłatę wykonywały drobne usługi kosmetyczne: makijaż dzienny i wieczorowy, malowanie paznokci czy ozdabianie dziecięcych twarzy.

Wszystkiemu ze wzruszeniem przyglądali się rodzice Antosia. Pomoc jest im bardzo potrzebna,



W niedzielę popołudnie w świetlicy wiejskiej czekało wiele atrakcji, jedną z nich było malowanie twarzy.

bo chłopiec choć jest w domu, potrzebuje stałej opieki lekarskiej. –Już dobieg po urodzeniu nasz synek zaczął robić się siny, miał problemy z oddychaniem. Podejrzewano wadę serca albo infekcję. Drugiego dnia przyjechała po niego karetka neonatologiczna z Ostrowa. Był już w stanie zagrożenia życia, trzeba było podjąć szybkie decyzje gdzie jechać, do Warszawy, Poznania czy Łodzi – opowiada Jolanta Rzepka. Trafili do Centrum Zdrowia Matki Polki w Łodzi, bo było najbliżej, teraz doceniają tę decyzję i chwalą tamtejszych profesorów. Tam też usłyszeli potwierdzenie diagnozy – serce jednokomorowe. Antoś mając 2 tygodnie przeszedł pierwszą, ratującą życie operację. Teraz chłopiec na pierwszy rzut oka wygląda jak zdrowe dziecko, ma siedem miesięcy i rozwija się prawidłowo, jest żywiołowy i pełen energii, potrzebuje jednak ciągłej opieki. Rodzice muszą stale go obserwować, by nie postępowała sinica, mierzą mu saturację i zdolność oddechową, wypoży-

czony sprzęt mają w domu. –W lutym pani profesor powiedziała, że synus ma szansę na serce dwukomorowe, a nie wszystkie dzieci z tą wadą taką mają. Na pewno czeka nas jeszcze jedna operacja. W kwietniu mamy kolejną wizytę i nie wiemy, co usłyszymy, żyjemy w ciągłym oczekiwaniu – mówią rodzice.

Najważniejsze dla nich jest jednak to, że Antoś ma szansę na całkowite wyleczenie, jego malutką, niewykształconą do końca lewą komorę, można przywrócić do normalnego funkcjonowania. Na to wszystko potrzebne są jednak pieniądze. Mama nadal karmi chłopca piersią, musi więc być z nim cały czas. Hotelu dla matek, leków czy dojazdów nie refunduje NFZ. –Chcemy bardzo podziękować, nie spodziewaliśmy że koncert będzie z takim rozmachem i tyle osób przyjdzie. Bardzo się cieszymy, że ludzie o nas pamiętają i chcą nam pomagać – dodają. W niedzielę w Malanowie dla Antosia zebrano 13.216 zł i 60 euro, w tym z licytacji 3315 zł.

boxa



Dla Antosia śpiewano i tańczono, w pomoc włączyły się dzieciaki ze szkół całej gminy.

W Kawęczynie już...

# Wiedzą co jedzą

Pod hasłem „Z pola na stół – uczyni jedzenie bezpiecznym” obchodzono w kawęczyńskim Gimnazjum Światowy Dzień Zdrowia. Wszystkie klasy miały za zadanie zaopatrzyć

się w jeden produkt spożywczy, najczęściej kupowany przez młodzież. Następnie uczniowie analizowali go pod kątem zawartości substancji, z których jest zrobiony. Swoje wnioski zaprezentowali

na forum szkoły. Ponadto dzięki szkolnej gazetce uczniowie mogli zapoznać się z pięcioma krokami, jak przygotować żywność, aby była dla nas bezpieczna.

Dzięki tej akcji uczniowie zro-



Teraz wiedzą co wybrać. Jabłko i niegazowana woda mineralna.



Gimnazjaliści dowiadawali się jak uczynić jedzenie bezpiecznym...



...i sprawdzali, czy smak produktu gwarantuje zdrowie.

zumie, że przed zakupem produktu warto przeczytać etykietę i dowiedzieć się, czy spełnia on ich zdrowotne oczekiwania. Następnie chcąc kupić np: chipsy, słodkie batony, napoje gazowane itp., sprawdzą ile zawierają szkodliwych dla zdrowia substancji. (art)

Gołębie górą, czyli...

# Opowieść dla przedszkolaków

Z okazji obchodów Międzynarodowego Dnia Teatru, we wtorek 24 marca zespół teatralny Fuks ze Szkoły Podstawowej nr 5 im. UNICEF w Turku gościł u siebie grupę przedszkolaków. Uczniowie zaprezentowali przedstawienie „Dziób w dziób” według Maliny Prześlugi, nagrodzone podczas Festiwalu Szkolnego Plama oraz 37. Konfrontacji Teatrów Dziecięcych Kłodawa 2015 r.

Dzieci z turkowskiego Przedszkola nr 7 z ogromnym zaangażowaniem śledziły akcję, spontanicznie reagowały na tekst i sytuacje sceniczne, a także wspaniale nawiązały kontakt z młodymi aktorami. Jak oceniają uczestnicy spotkania, zabawa była przednia, a uśmiechy maluchów i ich zainteresowanie to najlepsze uznanie dla młodych adeptów sztuki teatralnej. boxa



Uczniowie „piątki” zaprezentowali nagradzany wcześniej spektakl „Dziób w dziób”.

Strażak w Bajkowym Przedszkolu

# Co każdy maluch wiedzieć powinien

W bardzo pouczającym i niezwykle interesującym spotkaniu uczestniczyły maluchy z Przedszkola Bajkowego w Turku. Odwiedził ich strażak ratownik z Państwowej Straży Pożarnej w Turku. Gość nie tylko opowiadał barwnie o swojej pracy, ale także przedstawił z przedszkolakami podstawowe zasady bezpieczeństwa w domu, na ulicy, a także w wyjątkowych sytuacjach zagrożenia. Wspólnie przypomnieli sobie też wszystkie ważne i konieczne do zapamiętania numery alarmowe.

Strażak-ratownik pokazał także maluchom jak udziela się pierwszej przedmedycznej pomocy, po czym przedszkolaki samodzielnie mogły spróbować swoich sił na fantomach. ika



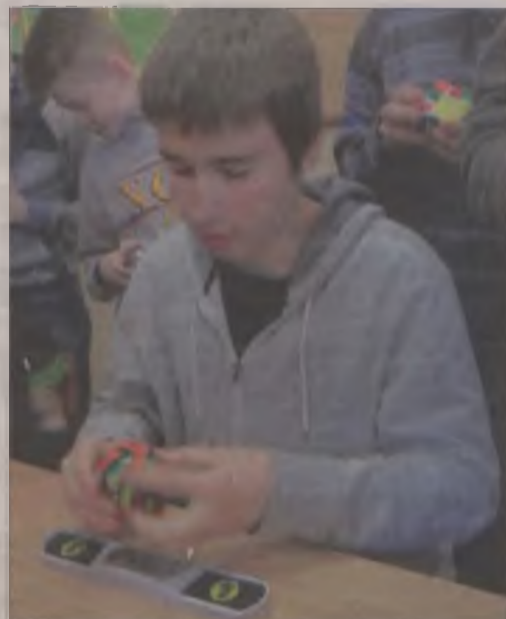
Nie tylko dorośli mogą udzielać pierwszej pomocy, co udowodniły przedszkolaki z Bajkowego Przedszkola.

# Rubikowe mistrzostwa w Słodkowie

Kostka Rubika to popularna zabawka logiczna wymyślona przez Węgry Ernő Rubika w 1974 roku. Pomimo upływu lat, popularność kostki szczególnie wśród dzieci i młodzieży nie maleje.

Organizowane są zawody w jej układaniu. Bije się też rekordy świata w szybkości układania kostki. Również Gimnazjum w Słodkowie zorganizowało Szkolne Mistrzostwa Kostki Rubika. Chętnych do udziału zarówno chłopców, jak i dziewcząt nie brakowało. W szkolnym hoku gdzie odbywały się zawody, dopingowali ich koledzy i koleżanki. Tytuł mistrzowski zdobył Grzegorz Właż. Kolejne trzy zajęli: Patryk Laksander, Jakub

Sadkowski i Patryk Malesza. Może ktoś skusi się, żeby zorganizować mistrzostwa powiatu w układaniu słynnej kostki? (art)



Grzegorz Właż - rubikowy mistrz ze Słodkowa.



Popieraj  
swoje!!!

# NAJLEPSZE CENY W TURKU!

100% polskie sklepy.

TUREK, Al. Jana Pawła II 1

OFERTA HANDLOWA WAŻNA 16-22.04.2015



1 kg  
**3<sup>99</sup>** Ćwiartka z kurczaka



1 kg  
**13<sup>99</sup>** Schab wieprzowy bez kości



1 kg  
**17<sup>99</sup>** Kark wołowy bez kości SOKOŁÓW



100 g  
**1<sup>59</sup>** Biodrówka kasztelańska KSIĘŻY MŁYN  
cena za 1 kg – 15,90 zł



100 g  
**1<sup>29</sup>** Ser żółty EDAMSKI  
cena za 1 kg – 12,90 zł



100 g  
**0<sup>79</sup>** Flądra tusza ze skórą  
cena za 1 kg – 7,90 zł



450 g  
**2<sup>99</sup>** Zupy HORTEX wybrane rodzaje  
cena za 1 kg – 6,64 zł



600 g  
**4<sup>99</sup>** Frytki SUPER DŁUGIE AVIKO  
cena za 1 kg – 8,32 zł



34-47 g  
**1<sup>99</sup>** Pomysł na... WINIARY wybrane rodzaje  
cena za 1 kg – 42,34-58,53 zł



100 g  
**2<sup>59</sup>** Czekolada WEDEL wybrane rodzaje  
cena za 1 kg – 25,90 zł



2 l  
**3<sup>59</sup>** Napój TYMBARK ASEPTIC wybrane rodzaje  
cena za 1 l – 1,80 zł



925 l  
**7<sup>99</sup>** Płyn do płukania tkanin LENOR wybrane rodzaje  
cena za 1 l – 8,64 zł



32-34 szt.  
**25<sup>99</sup>** Kapsułki do prania VIZIR, wybrane rodzaje  
cena za 1 szt. – 0,76-0,81 zł

z1/ka

**SKLEPY DLA DZIECI**  
**Kubus**  
Poddębice, ul. Mickiewicza 3  
Uniejów, ul. Rynek 15  
tel. 600 302 503  
Znajdź i polub nas <http://www.facebook.com/sklepy.kubus>

**ZAKŁAD POGRZEBOWY CAŁODOBOWY**  
**Radosław Kosmowski**  
tel. 605 200 604 tel. 605 114 604  
Tuliszaków, ul. Poznańska 6; Turek, ul. Łąkowa 4

Usługi pogrzebowe: organizacja i obsługa uroczystości pogrzebowych, duży wybór trumien, urny, krzyże, tabliczki, nekrologi, odzież żałobna, przewóz zmarłych, oprawa muzyczna uroczystości pogrzebowych, wieńce, wianki, konkurencyjne ceny, płatności w terminie dogodnym dla klienta, życzliwa i fachowa pomoc

**STOLTUR**  
JAN I MARIAN MILLER  
Zakład Usług Pogrzebowych  
Turek, ul. Kołosa 32A  
tel. (663) 280 26 30  
kom. 6601 499 344

**POGRZEBY TRUMNY**  
- pełna organizacja i obsługa pogrzebu  
- transport zwłok w kraju i zagranicą  
- największy wybór w Polsce  
- ceny producenta

Pogrzeb z trumną już od 950,00 zł (brutto)  
Służymy Państwu pomocą i opieką w tym bardzo trudnym momencie **całodobowo**

**ZAKŁAD POGRZEBOWY**  
**Jerzy PACHOLCZYK**  
UNIEJÓW, TUREK, PLAC SIENKIEWICZA  
Tel. 63 278 81 57

CAŁODOBOWA OBSŁUGA pod nr. tel.: 63 288 85 54, 609 731 454  
**KOMPLEKSOWA OBSŁUGA POGRZEBU**  
- WŁASNA SALA UBIERAŃ I CHŁODNIA  
- PRZEWÓZ DO CHŁODNI NIEODPŁATNIE  
- MOŻLIWOŚĆ PŁATNOŚCI PO POGRZEBIE  
- PRZY KOMPLEKSOWEJ OBSŁUDZE ZNIŻKA W CENIE

## KACIK



## noworodka



Szymon Rezier  
syn Anny i Łukasza  
ur. 2 kwietnia, godz. 16.25  
waga 3800, długość 56 cm



Oliwia Zięba  
córka Martyny i Tomasza  
ur. 2 kwietnia, godz. 17.10  
waga 3670, długość 55 cm



Antoś Grembowski  
syn Katarzyny i Piotra  
ur. 6 kwietnia, godz. 8.05  
waga 4270, długość 56 cm



Weronika Jurkiewicz  
córka Dominiki i Karola  
ur. 8 kwietnia, godz. 10.45  
waga 3350, długość 56 cm



Kacper Bergandy  
syn Karoliny i Józefa  
ur. 9 kwietnia, godz. 11.45  
waga 4820, długość 58 cm



Patrycja Wołowiec  
córka Marleny i Krzysztofa  
ur. 8 kwietnia, godz. 7.20  
waga 4150, długość 58 cm